

W ciężkich dla narodu radzieckich dniach, jesienią 1941 roku, Helena Rżewska — autorka książki „Śmierć Hitlera bez legend“, której fragmenty rozpoczynamy dzisiaj drukować — dwudziestodwuletnia wówczas studentka wydziału literatury, poszła na front. Została tłumaczką wojenną.

W szeregach Armii Czerwonej brała udział w trzydziestomiesięcznej krwawej obronie Rżewa, walczyła także na innych odcinkach frontu. 3 armia szturmowa, w sztabie której odbywała służbę, zdobyła Berlin. W maju 1945 roku Rżewska jako jedna z pierwszych weszła do dymiącej jeszcze Kancelarii Rzeszy — ostatniego schronienia Hitlera. Była tłumaczką w grupie oficerów i żołnierzy radzieckich, którym polecono odnaleźć Fuehrera.

Rżewska opowiada w swej książce o tym, jak odbywały się te poszukiwania w podziemiach Kancelarii Rzeszy, w ogrodzie i w ruinach płonącego Berlina, jak w leju, powstałym po wybuchu pocisku, w pobliżu zapasowego wyjścia ze schronu Fuehrera znaleziono trupy Hitlera i Ewy Braun; jak badano okoliczności śmierci Fuehrera; jak identyfikowano jego zwłoki.

W pracy tej istotną rolę odegrali: asystentka prof. Blaschke, Kaete Heusemann i technik dentystyczny, Fritz Echtmann. Autorka odzwierciedla w sposób dokumentalny swoje rozmowy z innymi osobami uczestniczącymi w identyfikacji — SS-maniem z ochrony osobistej Hitlera, Mengershausenem, który czuwał nad spalaniem zwłok, z doktorem Kunze, który pomógł Magdzie Goebels otruć jej dzieci, i z innymi.

Książka podaje wiele nowych faktów dotyczących ostatnich dni Hitlera i jego śmierci. Niektóre znane fakty zostały sprecyzowane lub przedstawione w nowym świetle. Chodzi przecież o to, że najmniejsze nawet niejasności w tej sprawie stanowią grunt do powstawania różnorodnych mitów.



Rok XXII  
Wyd. A

Poznań  
środa, 9. III. 1966 r.

Cena 50 gr  
Nr 57 (6864)

## Kobiety Wielkopolski nie szczędzą trudu w rozbudowie kraju

Dla uczczenia dorocznego Międzynarodowego Dnia Kobiet z inicjatywy Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu odbyło się wczoraj w Sali Wielkiej Pałacu Kultury w Poznaniu spotkanie 600 reprezentantek Ziemi Wielkopolskiej z kierownictwem władz Województwa i Poznania.

Przedstawicielki aktywów kobiet oraz zaproszonych gości: egzekutywę KW PZPR z członkiem KC PZPR i sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego Janem Szydłakiem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, władz miejskich, Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych, Ligi Kobiet powitał przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Franciszek Szczerba.

Do zebranych przemówiła Danuta Wawrzyńczyk — sekretarz Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. Wspominając historyczną, bo 100-letnią tradycję walk o prawa kobiet, nawiązała do działalności Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, której jednym z najważniejszych celów jest walka o pokój i braterskie współistnienie między narodami, oraz o równouprawnienie kobiet we wszystkich krajach. Podsumowując wielki dorobek i zaangażowanie kobiet w pracę dla kraju i Wielkopolski mówczyni wezwała obecne na sali delegatki do dalszego ofiarowania trudu w reali-

zacji programu Frontu Jedności Narodu.



Przewodniczący Rady Narodowej Poznania Jerzy Kusiak dekoruje zasłużone kobiety w dniu ich święta Odznaką Honorową Miasta Poznania.  
Fot. — E. Kitzmann

Z kolei głos zabrał I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, który m. in. powiedział: „dzisiejsze Święto obchodzimy w szczególnej atmosferze, gdy naród nasz stoi u progu drugiego Tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego. W ciągu minionych wieków naszej historii, kobiety chlubnie zapisały się na jej kartach. Na przestrzeni dziejów, szczególnie Polki toczyły wytrwale boje o prawa społeczne, równość, postęp i wolność. Mówca wspominał też sławne imiona kobiet — działaczek, pisarzy, naukowców, żołnierzy, które na równi

## Współpraca naukowców Polski i Kuby

Prezes Kubańskiej Akademii Nauk, kapitan Antonio Nunez Jimenez, przyjął w tych dniach prorektora Uniwersytetu Łódzkiego i członka PAN, prof. Witolda Janowskiego. Wybitny matematyk polski, który bawi na Kubie w związku z realizacją programu współpracy między akademiami nauk obu krajów, przekazuje polskie doświadczenia w zakresie kształcenia kadr naukowych matematyków. (PAP)

## By słowo — człowiek brzmiało dumnie

### Podpisanie konwencji o zniesieniu dyskryminacji rasowej

W dniu 7 bm. została otwarta do podpisu w siedzibie ONZ międzynarodowa konwencja o zniesieniu wszelkich form dyskryminacji rasowej.

Jak wiadomo, taka historyczna konwencja została uchwalona na XX sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, a poprzedziła ją w 1963 r. deklaracja Zgromadzenia Ogólnego, potępiająca wszelkie przejawy rasizmu. Konwencja stwierdza m. in., iż rasizm we wszystkich jego formach i przejawach jest przestępstwem, które winno być karane. W konwencji podkreślono, że kraje, które się do niej przyłączyły, zobowiązują się do prowadzenia zdecydowanej walki z dyskryminacją rasową.

W poniedziałek w gabinecie sekretarza generalnego ONZ odbyła się uroczystość zło-

nia podpisów pod konwencją przez przedstawicieli pierwszych 9 państw, które do niej przystąpiły, w tym również Polski. W imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej konwencję podpisał stały przedstawiciel PRL w ONZ, amb. Bohdan Lewandowski, któremu towarzyszył przebywający obecnie w Nowym Jorku na sesji komisji praw człowieka, sędzia Sądu Najwyższego, prof. dr Zbigniew Resich. Tego samego dnia konwencję podpisał przedstawiciel: Związku Radzieckiego, Białorusi, Ukrainy, Brazylii, Grecji, Izraela, Filipin i Republiki Środkowo-Afrykańskiej.

Z ramienia ZSRR konwencję podpisał przedstawiciel radziecki w ONZ, N. T. Fiedorenko. Oświadczył on, że Związek Radziecki uważa za dyskryminacyjne jedno z postanowień konwencji, zgodnie z którym szereg państw pozbawionych zostaje możliwości stania się jej uczestnikami. Konwencja — podkreślił przed stawiciel ZSRR — powinna być otwarta dla wszystkich zainteresowanych państw.

PAP

## O „Koninie“ w KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 8 bm. rozpatrzył sprawę budowy Huty Aluminium „Konin“ i powziął decyzję, mającą na celu usunięcie stwierdzonych opóźnień i niedociągnięć przy budowie tej huty. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów ustalił plan rozdziału pojazdów samochodowych na 1966 r. dla potrzeb jednostek gospodarki społecznej i na zaopatrzenie rynku.

KERM zlecił Komitetowi Pracy i Plac utworzenie stałej komisji z udziałem przedstawicieli zainteresowanych resortów i Centralnej Rady Związków Zawodowych — która będzie miała za zadanie usprawnienie produkcji, poprawę jakości i ustalenie racjonalnych założeń do budowy i eksploatacji ochronną i roboczą oraz sprzętem ochrony osobistej pracowników.

PAP

## Untung skazany na karę śmierci

Korespondent Agencji Reutersa donosi z Singapuru powołując się na informacje Radia Dżakarta, że w poniedziałek późnym wieczorem specjalny indonezyjski trybunał wojskowy wyrok na karę śmierci b. dowódcę gwardii pałacowej podpułkownika Untunga.

Untung został oskarżony o kierowanie tzw. „ruchem 30 września“. Jego proces rozpoczął się w kilka dni po skazaniu na karę śmierci przez ten sam trybunał jednego z przywódców Komunistycznej Partii Indonezji, wybitnego działacza związków zawodowych, Njono.

Jak podaje Radio Dżakarta podpułkownik Untung może złożyć w ciągu najbliższych 30 dni prośbę o ułaskawienie. Podobną prośbę złożył już Njono a równocześnie przewodniczący Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, N. Podgorny, zwrócił się do prezydenta Indonezji Sukarno o anulowanie wyroku śmierci wydanego na przywódcę związków zawodowych.

Proces Untunga odbywał się w budynku silnie strzeżonym przez żołnierzy i policjantów. Dziennikarze zagraniczni nie zostali dopuszczeni na salę sądową. (PAP)

## Poznański Dzień Kobiet

### Liczne dowody uznania dla naszych pań

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet stały się u nas już tradycją. Tego dnia przekazujemy naszym paniom nie tylko serdeczne życzenia, lecz także ofiarujemy im zasłużone wiązanki kwiatów, z których nabyciem jest zresztą wiele kłopotów. Wręczamy im także drobne upominki, wyrażamy zaś w niejednym codziennym zaju. Zakłady pracy, instytucje i organizacje urządzają natomiast dla swych pracowniczek akademie, spotkania przy kawie, koncerty i inne imprezy. Tak właśnie było wczoraj w wielu poznańskich przedsiębiorstwach, fabrykach i szkołach, głównie w tych, które zatrudniają większość kobiet. Oto relacje naszych reporterów z obchodów Dnia Kobiet.

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych podejmowała wczoraj delegację kobiet z zakładów

pracy oraz przedstawicielki wsi z Leszna i powiatu leszczyńskiego. Była to jedna z 30 delegacji, jakie przybyły z województwa do Poznania na zaproszenie KW PZPR. Święto zainaugurowano uroczystym śniadaniem, podczas którego goście oraz pracowniczki Wytwórni oprócz kawy i ciastek otrzymały upominki. Po śniadaniu delegacja z leszczyńskiego go zwiadała zakład. Poza samymi procesami produkcyjnymi, gości szczególnie interesowały urządzenia socjalne: żłobek i przedszkole. Po południu — wspólny obiad w restauracji „Lubuska“.

Kierownictwo Zakładów Wytwarzających Ogniwo i Baterie „Centra“ zgotowało kobietom, które stanowią tutaj 85 procent załogi, różne niespodzianki. Już w sobotę, 5 bm., urządzono w świetlicy wieczorek taneczny, połączony z pokazem mody „Roxany“ oraz wręcza-

Dokończenie na str. 2

## Wysoka woda opuszcza Wielkopolskę

W poniedziałek, 7 bm., Wojewódzki Komitet Przeciwpowodziowy odwołał alarm w całej Wielkopolsce. Kulminacyjna fala na Warcie mija już Międzychód.

Spowodowała ona w tym rejonie trochę kłopotów, przerywając w trzech miejscach wały ochronne. Straty sięgają kwoty około 100 000 zł. Tegoroczna powódź nie była groźna dla mieszkańców województwa poznańskiego. Przy bór wody przebiegał bardzo spokojnie i co najważniejsze wolno, tak że służba wodno-melioracyjna i na wałach mogła na czas zażegnać każde grożące niebezpieczeństwo. Na wyróżnienie zasługuje posta-

wa saperów WP, którzy, podobnie jak w latach ubiegłych, w błyskawicznym tempie spieśzyli na pomoc, gdy tylko zaszła ku temu potrzeba.

Według danych PIHM wczoraj o godz. 7 rano stan wód na Warcie, Noteci, Nerze i Prośnie przedstawiał się następująco: Działoszyn — 448 cm. (72 cm poniżej stanu alarmowego), Koło — 313 cm (37 cm poniżej), Konin — 401 (29 cm poniżej), Nowa Wieś — 423 (52 cm poniżej), Śrem — 450 (stan alarmowy), Poznań — 494 (44 cm powyżej), Oborniki — 513 (43 cm powyżej), Międzychód — 497 (67 cm poniżej) Skwierzyna — 485 (65 cm powyżej) Ujście — 304 (26 cm poniżej) Drezdenko 300 (stan alarmowy), Dąbie — 202 (78 cm poniżej) Piwonice — 151 (49 cm poniżej). (s)

## POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 9 bm. przewidyje się zachmurzenie duże z możliwością niewielkich opadów deszczu w części północno-wschodniej, a z większymi lokalnymi przejaśnieniami na pozostałym obszarze kraju.

Dokończenie na str. 2

## Tradycyjna impreza „Głosu“

### Kwiaty, „Lechia“ i my

Była to szczególna impreza i dla załogi „Lechii“, dla jej produjących pracowników, i dla naszej redakcji a także dla Salonu Odzieżowego reprezentującego państwowy przemysł kluczowy. Mowa oczywiście o naszych tradycyjnych „Kwiatach dla Ciebie“, rewii mody i dobrego humoru z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Tym razem oddaliśmy swoje dziennikarskie pomysły, a przemysł odzieżowy — nieco funduszy reklamowych, dla rozbawienia naszych Pań i zainicjowania ich z bieżącą produkcją, stanowiącą kolekcję modeli, lansowanych na sezon

wiosenno-letni 1966 r. Tak było od trzech lat, od momentu rozpoczęcia tej imprezy, wśród rad zakładowych i znających zakłady oraz wśród miłych jej uczestniczek. Ale po raz pierwszy — na tym polegała wyjątkowość tegorocznych „Kwiatów“ — poszliśmy z tą wiązaną bezpośrednio do zakładu, do Fabryki Kosmetyków „Lechia“.

W gronie ponad 300 kobiet nie zabrakło cenionych przez koleżanki aktywnych pracowników, jak: Maria Urbaniak, Celina Kaczmarska i Zofia Kaczmarska i Zofia Mikołajczakowa. Dyrektor naczelny — inż. Stefan Adamczak, jako pięć brzydka, był w absolutnej mniejszości. Z tym większą ochotą przystąpili więc nieliczni na sali panowie do obdarowania Pań kwiatami — tradycyjnego gestu organizatorów imprezy.

Bułgarska orkiestra z „Merkurego“ pod dyr. Lubomira Odżakowa podjęła intencję „Głosu“ i Salonu Odzieżowego, bawiąc panie znakomicie wiązaną gorących

Kwiaty nie były hasłem wywoławczym „Kwiaty dla Ciebie“ wraz z miłym uśmiechem ze strony nielicznych panów, były one pachnącym dowodem nazwy naszej imprezy.

Fot. — K. Prychodźki

## Tylko do 10 marca

można odnowić prenumeratę „Głosu“ na II kwartał (37,50 zł) lub na kolejne dwa względnie trzy kwartały br. W razie przerwania prenumeraty nie można jej później odnawiać.



## Dwa razy zgon

W niedzielę w jednym ze szpitali nowojorskich zmarła... po raz drugi 71-letnia pielęgniarka Henrietta Landau.

Panna Henrietta Landau cierpiała od dłuższego czasu na chorobę Parkinsona. W piątek dyżurny lekarz stwierdził zgon na skutek ataku serca. Ciało, odkryte całunem wywieziono do krematorium. Na życzenie rodziny zwłoki Henrietty Landau miały zostać spalone. Do kremacji jednak nie doszło, ponieważ w ostatniej chwili zauważono, że Henrietta Landau daje słabe oznaki życia. Pracownicy krematorium zaalarmowali policję, która szybko przewiozła „zmarłą” do szpitala. Lekarze zastosowali natychmiast sztuczne oddychanie i masaż serca. Utrzymały ją przy życiu jeszcze 36 godzin. Jednakże tym razem zmarła na prawde w niedzielę wieczorem, nieodczekała przytomności. (PAP)

## De Gaulle wobec zamiarów Johnsona

Biały Dom odmówił ujawnienia treści odpowiedzi prezydenta Johna na list prezydenta de Gaulle'a w sprawie reorganizacji NATO, a w szczególności w sprawie oddania baz amerykańskich we Francji pod dowództwo francuskie. Rzecznik prasowy — Bill Moyers, oświadczył, że opublikowanie listu w chwili obecnej byłoby „niewłaściwe”. Ograniczył się on do stwierdzenia, że list de Gaulle'a proponuje różne akcje, które — zdaniem Francji — należałoby podjąć w roku 1969, że odpowiedź Johnsona wysłana została po naradzie z Ruskim, McNamaram i Ballem, oraz że Stany Zjednoczone prowadzą obecnie konsultacje z innymi członkami NATO.

Moyers uchylił się od potwierdzenia lub zaprzeczenia, że odpowiedź amerykańska zdecydowanie odrzuca żądanie de Gaulle'a w sprawie kontroli Francji nad bazami i oddziałami sojuszniczymi w tym kraju, o czym donosił dziennik „Washington Post”, oraz że Stany Zjednoczone są zdecydowane przeniesić instalacje wojskowe USA we Francji do innego kraju NATO. (PAP)

## Ciekawostki ze świata

### ORYGINALNY INSTYTUT

W południowo-syberyjskim mieście Krasnojarsku powstał niedawno telewizyjny instytut podnoszenia kwalifikacji techników i inżynierów. Utworzono również specjalne laboratorium naukowo-techniczne, które będzie przygotowywać materiały i filmy dla tego instytutu. Obecnie opracowuje się

## Wotum zaufania dla Aldo Moro

We wtorek wieczorem w wyniku kilkudniowej debaty senat włoski udzielił wotum zaufania premierowi Aldo Moro głosami koalicji centrolewicy, chrześcijańskiej demokracji, socjalistów, socjaldemokratów i republikanów. Komuniści i przedstawiciele Włoskiej Socjalistycznej Partii Jedności Proletariackiej głosowali przeciw.

Przed głosowaniem premier Aldo Moro replikował na wypowiedzi senatorów. Potwierdził on założenia programowe swego trzeciego z kolei gabinetu. Premier obiecał przeprowadzenie zapowiadanych reform, co umożliwi „z trudem osiągniętą stabilizację pieniądza” oraz poprawa sytuacji gospodarczej. (PAP)

### Z kroniki sądowej

## Złodzieje diamentowych koronek — ukarani

Sąd Wojewódzki w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie sprawców kradzieży dwóch swińców wiertniczych, z wprawionymi koronkami diamentowymi, wartości blisko 400 tys. zł.

Ustalono, że 31 lipca ub. roku Stanisław Zuchelkowski (ostatnio nigdzie nie pracujący) oraz pracownik magazynowy Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych w Pile — Norbert Serówka włamali się do magazynu wspomnianego przedsiębiorstwa i zabrali dwa swińce. Trzecim oskarżonym w tej sprawie był Eugeniusz Wendland (pracownik Pilejskiej Fabryki Żarówek), który od lipca do września 1965 — poszukiwał kupca skradzionych koronek diamentowych.

Sąd skazał Zuchelkowskiego na 11 lat więzienia i 30 tys. zł grzywny, a Serówkę na 9 lat i 15 tys. zł grzywny. Wobec obu oskarżonych Trybunał orzekł przepadek majątku w całości oraz utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych na 6 lat. Wendland otrzymał karę 2 lat więzienia, 10 tys. zł grzywny i utraty praw na 2 lata. (ak)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

# Australia zwiększa kontyngent swych wojsk interwencyjnych

## Czy Hajlong zostanie zaminowany?

We wtorek rano Amerykanie przyznawali się do utraty czterech maszyn, które uczestniczyły w poniedziałkowych pirackich nalotach na DRW.

## ZSRR popiera wniosek NRD o przyjęcie do ONZ

Związek Radziecki w pełni popiera wniosek Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie przyjęcia jej do ONZ. Rząd radziecki uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć należycie ten wniosek, aby na kolejnej 21 sesji Zgromadzenia Ogólnego, Niemiecka Republika Demokratyczna stała się pełnoprawnym członkiem ONZ. Te sprawy porusza list, jaki wysłano w poniedziałek stałym przedstawiciel ZSRR w ONZ do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa.

Dokument podkreśla, że przyjęcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej do ONZ całkowicie odpowiadałoby interesom rozwoju międzynarodowej współpracy oraz utrzymania powszechnego pokoju i bezpieczeństwa. NRD — głosi list — zajmuje doniosłe miejsce w systemie stosunków międzynarodowych, będąc poważnym czynnikiem pokoju w Europie. (PAP)

Ciężkie bombowce „B-52” wystartowały we wtorek rano z bazy na wyspie Guam na Pacyfiku, aby dokonać kolejnego nalotu dywanowego na domniemane pozycje powstańców 56 km na północny wschód od Sajgonu.

W Sajgonie zakomunikowano, że Australia zamierza zwiększyć liczebność swych wojsk interwencyjnych w Południowym Wietnamie z 1500 do 4500. Australia powzięła tę decyzję „na prośbę premiera Ky”.

Wiadomość podobnej treści podano także w stolicy Australii, Canberze.

Jak podaje Wietnamska Agencja Informacyjna, w ciągu stycznia i lutego powstańcy południowowietnamscy ranili, wzięli do niewoli lub zabili 11.500 żołnierzy przeciwnika. W tym przeszło 8 tys. Amerykanów.

Strącono albo zniszczono około 300 amerykańskich i reżimowych samolotów i śmigłowców.

Rzecznicy Departamentu Stanu i Białego Domu utrzymywali w poniedziałek, że nie wiedzą o jakiegokolwiek decyzji w sprawie zaminowania południowowietnamskiego portu Hajlong, ale jednocześnie przyznawali, że Waszyngton rozpatruje ten problem i że posunięcie takie nie jest wykluczone.

Jak podaje Agencja Reutera z Kuala Lumpur (stolica Malajzji), kilkuset demonstrantów zaatakowało tam we wtorek gmach ambasady USA, protestując przeciwko agresji amerykańskiej w Wietnamie. Demonstracja rozprzeczła oddziały policji.

Zachodniowieciecki magazyn ilustrowany „Quick” przynosi w ostatnim numerze nowy dowód świadczący o werbowaniu przez USA żołnierzy zachodniowiecieckich na wojnę w Wietnamie. Magazyn publikuje listy 25-letniego „emigranta” Dierka Piffko do rodziców w Monachium, z których to listów wynika, że coraz więcej młodych ludzi z Niemiec zachodnich zostaje wcielonych do osławionej pierwszej dywizji kawalerii powietrznej USA walczącej w Wietnamie Południowym.

W liście do rodziców młody monachijczyk pisze: „Już od

### Z Djakarty:

## Studenci okupują MSZ

Korespondent Agencji France Presse donosił z Djakarty, że mimo interwencji policji, która użyła granatów z gazem łzawiącym, studenci okupowali gmach MSZ jeszcze we wtorek w południe.

Ta sama agencja informuje, że napastnicy zniszczyli w gmachu wielką ilość dokumentów i znaczną część sprzętu.

## Już 20 państw uznało nowe władze Ghany

Według informacji blisko-wschodniej agencji MAP z Akry, do poniedziałku wieczorem, około 20 krajów uznało już oficjalnie nowy rząd wojskowy w Ghanie. Uczyniły to ostatnio: Francja, Nowa Zelandia, Japonia i Holandia. We wtorek premier Malawi, Hastings Banda, złożył w tej sprawie oświadczenie w parlamencie. Stwierdził on, że rząd Malawi nie aprobuje metod zmian rządów takich, jakie zastosowano w Akrze, musi jednak przyjąć do wiadomości fakty dokonane. Z chwilą, gdy ludność aprobuje nowe władze — żaden przywódca afrykański nie ma prawa poddawać tej aprobacji w wątpliwość, dlatego też Malawi uznaje nowe rządy wojskowe w Ghanie i w Nigerii. (PAP)

3 tygodni jestem na tym okręcie — płyniemy do Wietnamu. W najbliższych dniach mamy wyładować w zatoce Kuin Nhou... Spotkałem jeszcze kilku Niemców... Czterech Murzyków od początku rejsu siedzi w okrętowym areszcie, ponieważ nagle zbuntowali się przeciwko udziałowi w walce w Wietnamie”. (PAP)

## Nie szczędzą trudu w rozbudowie kraju

Dokończenie ze str. 1

pokolenia. Nawijając do orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, Jan Szydlak podkreślił, iż kobiety polskie najlepiej wiedzą co to jest wojna i potrafią rozpoznać kontynuatorów Wilhelma II, Bismarcka i Hitlera, którzy sięgają po broń atomową i wnoszą rewizjonistyczne żądania pod adresem naszych granic. Do podsywania tych roszczeń w Niemcym stopniowo przyczynił się episkopat w Polsce. Ani partia ani władze, przypomniawszy, nie myślą o podsyłaniu walki między wierzącymi i niewierzącymi. Chodzi głównie o wskazanie tych, którzy mienia się rzecznikami interesów polskich, a postąpili wbrew tym interesom. Jan Szydlak wyraził przekonanie, że i kobiety Wielkopolski łączą się z całym krajem w wspólnym proteście przeciw temu orędziu.

W zakończeniu I sekretarz KW przekazał w imieniu członka Biura Politycznego KC PZPR Marszałka Polski — Mariana Spychalskiego najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia dla kobiet Wielkopolski.

Z okazji Święta Kobiet 80 ich przedstawicielek zostało udekorowanych honorowymi odznakami Miasta Poznania i „Za zasługi w rozwoju województwa”. (lj)

## Kwiaty, „Lechia” i my

Dokończenie ze str. 1

Żywe kwiaty przybrane humorem dla umilenia Paniom Ich Święta zostały urozmaicone demonstrowaniem mody z przemysłu, aby udowodnić, że jest to moda elegancka, praktyczna i zarazem tania — więc najbardziej przydatna pracującej kobiecie. O słuszności tej opinii przekonają się Panie, które w nagrodzie za dobrą pracę społeczną, a także za udział w kilku konkursach otrzymały upominki w postaci sukienek.

Serdeczna, żywa reakcja zebranych była najlepszą podzięką dla wykonawców, organizatorów oraz dla projektantów i kalkulatorów cen w przemyśle odzieżowym. Wszyscy zgodnie uznali, że była to udana wspólna zabawa i dobry pogląd na produkcję odzieży przez przemysł kluczowy.

W tym roku zamierzaliśmy zorganizować trzy takie imprezy. Nie stety, ani z naszej, ani Salonu Odzieżowego winy, władze Zjednoczenia ograniczyły te inicjatywy fundusząmi. Wobec licznych zgłoszeń ze strony zakładów, poczuwaliśmy się do obowiązków zorganowania choć jeszcze jednej, skromniejszej, imprezy. Odbyła się ona 7 bm. w lokalach „Merkurego”. (zs)

Moda w fabryce — to nie slogan, lecz fakt. Modele przemysłu odzieżowego spotkały się z dużym zainteresowaniem Pań, zgromadzonych wczoraj w świetlicy Fabryki Kosmetyków „Lechia”. Fot. K. Przychodzki

### Konferencja prasowa w Lipsku

## Handel zagraniczny NRD

Z udziałem ponad 600 dziennikarzy odbyła się we wtorek w Lipsku międzynarodowa konferencja prasowa. Minister handlu zagranicznego i wewnątrzniemieckiego NRD, Horst Soelle podkreślał wzrost zainteresowania na całym świecie targami w Lipsku wskazał na istotne znaczenie dla rozwoju gospodarczego NRD wieloletnich umów ze Związkiem Radzieckim, Polską i Czechosłowacją.

Wzrost obrotów handlowych NRD z Polską w latach 1965—1970 wyniesie 46 proc.

Minister Soelle oświadczył, że handel zagraniczny NRD z przemysłowymi krajami kapitalistycznymi i młodymi państwami afrykańskimi wzrósł w ostatnich dwóch latach prawie o 50 proc.

Minister sporo miejsca poświęcił problemowi handlu wewnątrzniemieckiego, podkreślając, że z winy NRF nie zostało zawartych szereg transakcji handlowych. W rezultacie handel NRD z zachodnioeuropejskimi krajami kapitalistycznymi przekroczył w roku ubiegłym po raz pierwszy wielkość obrotów handlowych NRD z Niemiecką Republiką Federalną. Pomyślnie natomiast rozwija się handel NRD z Berlinem zachodnim. Wykazuje on stałą tendencję wzrostu.

W dziedzinie handlu NRD z krajami socjalistycznymi widoczne jest dążenie do zwiększenia kooperacji w produkcji. Konkretne propozycje w sprawie kooperacji przemysłowej i zwiększenia współpracy naukowo-technicznej otrzymała

NRD również od szeregu firm kapitalistycznych m. in. od Francji, Austrii, Belgii i Szwecji. (PAP)

## „Utkir bez winy...”

Tygodnik „gaullistowski” „Notre Republique” pisze, że marokański minister spraw wewnętrznych, generał Utkir, udał się swobodnie przed kilkoma dniami do Waszyngtonu, pomimo wydanego przez Francję międzynarodowego nakazu aresztowania go. W związku z tym tygodnik podkreśla, że Waszyngton miał „bardzo solidne powody, dla których udział Utkira w zbrodni dokonanej na Ben Barce nie jest mu poczytywany jako „wina”.

„Notre Republique” nie pisze wprawdzie jakie to są powody, ale inne dzienniki francuskie mniej się krepują i wyraźnie mówią o tym, że za Utkirem kryje się osławiony CIA (wywiad amerykański). Rząd USA chciał sprzątnąć Ben Barce, którego działalność na rzecz spiskowania trzech kontynentów w Hawanie stała się coraz bardziej niewygodna dla władz amerykańskich. (PAP)

## Poznański Dzień Kobiet

Dokończenie ze str. 1

nieniem książek i kwiatów, a wczoraj podejmowano wszystkie zatrudnione w „Centrze” kobiety kawą z ciastkami.

W kawiarni „Marago” dla kilkuset kobiet, zatrudnionych w Poznańskich Zakładach Koncentracji Spożywczych, odbył się uroczysty koncert pt. „Estrada z piosenką — Ewie”. Podczas koncertu wystąpiła: primadonna Operetki Poznańskiej — J. Kurzewska, solista Opery — A. Cwiczkowski oraz inni artyści. Każda z kobiet otrzymała tradycyjną czekoladkę, a rencistki oraz jubilatki — nagrody pieniężne i kwiaty. Spotkanie minęło w bardzo miłym nastroju.

Dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem urządziła dla kilkuset zatrudnionych w przedsiębiorstwie pracowniczek wieczorek w kawiarni „W-Z”. Kilku-godzinne spotkanie przy ciastkach, kawie i tradycyjnej lampce wina przebiegało w miłym nastroju.

Spółdzielnia Pracy „Pokój” podejmowała wczoraj 300 kobiet — pracownic zakładu, także podwieczorki, zorganizowanym w „Adrii”.

Feminizacja służby zdrowia postępuje niezwykle szybko. W poznańskich szpitalach i przychodniach pracuje coraz więcej kobiet. Nic więc dziwnego, że dyrektorka Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego, znalazła się w kłopotcie, gdy przystąpiła do organizacji uroczystości z okazji Dnia Kobiet. Nie było po prostu tak dużej sali, w której można by zgromadzić wszystkie panie pracujące w szpitalu. Tradycyjne „kawki” odbyły się więc na poszczególnych oddziałach i to w czasie zmiany dyżurów, tak aby jak najwięcej lekarzek i pielęgniarek mogło wziąć w nich udział. Przedstawiciele dykcji wizytowali poszczególne oddziały wręczając paniom symboliczny „kwiatek dla Ewy”.

Rada Okręgowa ZSP podejmowała swoje działania w ośrodku sportowym w Kiekrzu. Panowie, jak nigdy dotychczas, zabiegali w szarmancki sposób o względy pięknej części akademickiej społeczności. Wymyślali niezmiernie wesołe, zbiorowe zabawy, prezentując w trwającej bez przerwy konkurencji swój najwyższy kunszt oratorski, a także wiele innych „wysokich kwalifikacji”. Były poza tym: kwiaty, kawa, ciastka i tradycyjna lampka wina. Klamrą muzyczną spinał całość studencki zespół „2x2” z Politechniki.

Również w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kasprzaka uroczystości obchodzone wczorajsze święto. W auli szkoły wychowawczyń młodzieży otrzymały kwiaty od swoich podopiecznych, komitetu rodzicielskiego i meskiej części grona nauczającego. W części artystycznej wystąpił szkolny zespół muzyczny. Po uroczystości w auli koledzy — nauczyciele z kierownictwem Liceum na czele podejmowali koleżanki kawą. (adlsc)



# Poza węglem i siarką

Kilka podstawowych surowców zarobiło sobie u nas na znaczną popularność. Jesteśmy mocarstwem węglowym — entuzjastycznie się siarką, czekamy niecierpliwie na miedź, martwi nas brak „wielkiej ropy”. Znaczenie mniej natomiast wiemy o innych masowych surowcach i niewiele o nich potrafilibyśmy powiedzieć.

Chociażby węgiel brunatny. Owszem, znamy z fotografii i kronik filmowych wielkie odkrywki Turoszowa i Konina. Ale z czym teraz się borykają załogi? Mają z czym. Stosownie do pierwotnych planów, energia elektryczna uzyskiwana z węgla brunatnego miała być znacznie tańsza od uzyskiwanej z węgla kamiennego, stąd znany rozmach inwestycyjny. Dotychczasowa praktyka na razie nie potwierdziła tych przewidywań. Cemu to przypisać? Ogólna diagnoza musiałaby się sprowadzać chyba do niedostatecznego opanowania procesów wydobywczych.

Oblicza się, że wydobywanie musiałoby być o jakieś 20 procent tańsze, by zasądom konkurencyjności stało się zadość. Takie obniżenie kosztów jest

możliwe, przyjęty kierunek na węgiel brunatny jest słuszny, ale trzeba znaczących wysiłków, znacznego postępu w stosowanej technice, by rzecz do prowadzić do końca.

A oto inny surowiec: gipsy i anhydryty, zalegające miliardami ton płytko pod ziemią. Niektórzy twierdzą, że dzisiaj, kiedy siarka na rynkach światowych jest w wysokiej cenie (a cena ta zdaje się być na długo ustalona) wyrabianie w niej kwasu siarkowego nie jest najbardziej ekonomiczne. Należałoby przeznaczyć ją na inne cele m. in. i na eksport, a wyrób kwasu oprzeć na gipsie.

Proces taki Polska opanowała jako jeden z nielicznych krajów na świecie, a fabryka w Wiozowie, po okresie trudności, zadziwia dość dobrymi wynikami technicznymi i ekonomicznymi. Oczywiście proponować natychmiastową budowę nowych tego typu zakładów nie byłoby rozsądne, sprawa jednak wymaga ponownych przemysłów i kalkulacji.

W nieograniczonych niemal ilościach mamy surowce skalne. Niestety wydobywanie jest bardzo rozproszone, prowadzone metodami przestarzałymi,

nie wykorzystuje się nowoczesnej techniki, choć ani możliwości krajowego zużycia nie są wyczerpane, ani nie kwapiemy się z eksportem. Tymczasem pewne doświadczenia zdają się wskazywać, że mógłby to być eksport nader korzystny. Ostatecznie słuszną tendencją do maksymalnego zwiększenia eksportu maszynowego w naszym nieprzekreśla możliwości eksportu surowców, jeśli jest to ekonomicznie uzasadnione.

Wspomnijmy wreszcie o drewnie. Nie ma wprawdzie pełnej zgodności poglądów na to, ile drewna — stosownie do zasad racjonalnej gospodarki leśnej — możemy w kraju pozyskiwać, ale na pewno pozyskujemy go za dużo. Dysproporcja między możliwościami lasów, a potrzebami gospodarki grozi dalszym wzrostem. Wyjście prowadzi — obok upowszechniania surowców za pomocą — przez wzrost zużycia drewna mniej wartościowego, odpadów, trocin. Jest to całkowicie możliwe, jeżeli wrzucić do służby nowoczesną technikę, zwłaszcza chemiczną i maszynową. Miliony metrów sześciennych drewna można tą drogą zaoszczędzić.

Wymieniliśmy parę surowców najbardziej masowych, które zbyt często wymykają się uwadze; można dodać do nich parę jeszcze pozycji. Istnieje nadto wielka ilość rozmaitych kopalni, występujących w mniejszych ilościach. Jedne z nich są bardziej cenne, inne — mniej. Są i takie, co do których powinno być się podjąć decyzję: czy przy dzisiejszych naszych możliwościach badawczych, technicznych i ekonomicznych nie ma co nimi zaprzętać sobie na razie głowy. Do tej grupy wypadłoby chyba zaliczyć kłódzkie sole potasowe.

Potrzebne są takie decyzje m. in. po to, by tym bardziej skoncentrować siły na surowcach niewątpliwych. Na doskonaleniu metod wydobywania, na podnoszeniu opłacalności eksploatacji. Wszędzie, gdzie jest postępek mechanizacji, w niektórych wypadkach — automatyzacji. Potrzebne są także chemikalia, służące np. w procesach wzbogacania urobku. Wiele nowych nieznanych przedmiotów problemów czeka na rozwiązanie, by wspomnieć choćby zagadnienie naruszenia stosunków wodnych przez wielkie kopalnie odkrywkowe.

Zagadnienia surowcowe są bardzo skomplikowane, niestety to się czasami wydawało. Wymagają też więcej niż dotychczas uwagi i bardziej kompleksowych opracowań.

MIROSLAW KOWALEWSKI

# TWÓRCZE POSZUKIWANIA

## Pozaparlamentarna działalność poselska

Praca w Sejmie i w jego komisjach, współpraca z radami narodowymi, więz z wyborcami — te trzy dziedziny poselskiej działalności ściśle się ze sobą wiążą i wzajemnie uzupełniają. Wręcz niemożliwa jest prawidłowa działalność parlamentarna bez systematycznych kontaktów z radami i wyborcami — czyli bez dokładnej i wszechstronnej znajomości potrzeb i terenu.

W bieżącej kadencji Sejmu posłowie Ziemi Wielkopolskiej, a i innych województw również, zaczęli powszechniej stosować taką formę pozaparlamentarnej działalności, która gwarantuje zdobycie minimum wiedzy o sprawach swego okręgu wyborczego czy powiatu. W praktyce wygląda to tak, że okręgowy zespół poselski spotyka się w jednym z wybranych powiatów — z jego aktywnym polityczno-gospodarczym w celu kompleksowego rozpatrzenia najbardziej aktualnych problemów. Tego samego dnia posłowie, którym towarzyszą zwykle radni rad różnych stopni, odbywają również spotkania z wyborcami. Łatwo więc dokonywać niejako na gorąco konfrontacji między poglądami władz powiatowych a opinią czy też opiniami mieszkańców.

Skoro już mowa o kontaktach z wyborcami, trzeba podkreślić, że w bieżącej kadencji mają one charakter bardziej zróżnicowany niż w poprzedniej. I tak np. posłowie uczestniczyli w konferencjach samorządu robotniczego i w wiecach zakładowych, spotykali się z przedstawicielami załóg przedsiębiorstw czy też z aktywnym społeczno-gospodarczym miast. W okresie od września do grudnia ub. roku odbyło się ponad 250 spotkań. Niektórzy posłowie we wspomnianym okresie brali udział w 20, 24 a nawet 30 spotkaniach, podczas gdy inni zaledwie w 2 lub 3. W niektórych miesiącach kontakty posłów z wyborcami są bardzo częste, w niektórych natomiast całkowicie się ukrywają.

W bieżącej kadencji niewątpliwie daje się zauważyć wzrost zainteresowania posłów działalnością rad. Znalazło to wyraz zarówno w powołaniu okręgowych zespołów poselskich, jak i częstszym uczestnictwie posłów w sesjach rad. I to nie tylko WRN, ale czasami również PRN i MRN. Nie dość ścisła wydaje się być

natomiast współpraca posłów z komisjami rad. Rzecz jasna, trudno wymagać, by posłowie brali udział w każdym posiedzeniu komisji WRN czy angażowali się w jej poczynaniach kontrolnych. Z drugiej strony trudno się jednak zado wolić dość powszechnie stosowaną praktyką, która sprowadza współpracę do tego, że przewodniczący od czasu do czasu konsultują z posłem ważniejsze problemy.

Ogólnie rzecz biorąc, współpraca posłów z radami, która rólą stale się zwiększa, nie jest wystarczająca. Potrzebne są nie tylko nowe formy współpracy, ale również rozszerzenie jej problematyki. O tym, że postulat ten jest jak najbardziej realny świadczy przykład Srody. W mieście tym odbyło się najpierw spotkanie wyborców z posłem, I sekretarzem KW PZPR — Janem Szydłakiem. Omawiano wnioski zgłoszone w toku kampanii przedwyborczej i wyborczej. Rezultatem tego spotkania było następne, które można określić jako dialog gospodarczy powiatu z przedstawicielami władz wojewódzkich. Wówczas to — na miejscu i od ręki wiele spraw wyjaśniono lub sfinalizowano. Ten niesza-blonowy i szybki mechanizm załatwiania i bezpośredniego kontaktów trzeba uznać za formę działania mającą przed sobą przyszłość. To samo można powiedzieć o analizie skarg i zażaleń dotychczas jednak w minimalnym stopniu wykorzystywanych jako miernik stylu działania aparatu administracyjnego rad.

Posłowie i szereg różnych organów przyjmują wnioski oraz skargi dotyczące konkretnych interesów czy to indywidualnych czy też społecznych i z reguły zabiegają o pozytywne ich załatwienie. W ten sposób traktowana jest instytucja skarg i wniosków. Niemal całkowicie zapomina się natomiast, że są one również formą wyrażania masowej opinii na temat organizacji i działalności aparatu państwowego. I dlatego zasługują na docieklive badania prowadzone właśnie z tego punktu widzenia. Wydaje się, że takiej analizy skarg i wniosków mógłby od czasu do czasu dokonywać Wojewódzki Zespół Poselski lub poszczególne zespoły okręgowe.

Również analiza form współdziałania WRN i RN Poznania mogłaby leżeć w sferze zainteresowań posłów. Potrzeba

takiej współpracy wynika z zadań w zakresie deglomeracji, komunikacji podmiejskiej, zaopatrzenia Poznania w artykuły rolne, z budowy dróg na styku miasta i województwa, organizacji transportu towarowego itd., itd. Oczywiście współpraca między wymienionymi radami istnieje. Czy nie można by jej jednak rozwinąć i ulepszyć?

Zwyszego niż dotychczas zainteresowania posłów wymaga również działalność rad w zakresie koordynacji poziomej. Jest to zadanie niełatwe. Z wielu względów — m. in. z powodu oporów czynionych przez resorty. Radom przydałaby się więc pomoc ze strony posłów. Mogliby oni np. częściej niż dotychczas uczestniczyć w dialogu: rada — ministerstwo, na temat finalizowania spraw koordynacyjnych, w szczególności dotyczących inwestycji. Byłoby to korzystne również dla posłów, którzy mieliby okazję do pogłębienia znajomości problematyki terenowej i do zapoznania się z pracą resortów.

MICHAŁ ŁUCZAK

## Poznańska plastyka za granicą

W ostatnich miesiącach prace kilku poznańskich artystów ekspozowane były w najważniejszych zagranicznych galeriach. W Galerii Sztuki Nowoczesnej Lempertza w Kolonii na wystawie pt. „Polska Sztuka — 1965” przygotowanej przez R. Stanisławskiego pokazane zostały plastyka poznańska J. Bersza w reprezentacyjnym zestawie polskiej plastyki m. in. z T. Brzozowskim, Krawczykiem, Lenicą i Wejmanem. Na wystawie młodej plastyki w Genewie, w której ekspozowali też swe prace laureaci ostatniego Biennale w Lublanie Janek Bernik i Emil Szumacher zaprezentowane zostały plastyka poznańska plastyków: J. Bersza i A. Matu-szewskiego oraz M. Abakano-wicz — związanej ostatnio również poprzez pracę w PWSSP z Poznaniem. Indywidualną wystawę grafiki i rysunków miał w lutym br. w Tokio w galerii Akiyama J. Berdyszak; a — w zeszłym roku w Velenje w Jugosławii — J. Bersz. (o)

## ŚMIERĆ HITLERA bez legend

HELENA RZĘWSKA

### OBREĆZ SIĘ ZAMYKA

Już od trzech dni Berlin jest okrażony. Wojska 3 armii uderzeniowej generała-pułkownika Kuzniecowa, 5 armii uderzeniowej generała-pułkownika Bierzarina i 8 armii gwardii generała-pułkownika Czujkowa przesuwają się w ciężkich walkach, przełamując obronę kolejnych dzielnic miasta w kierunku centrum — do Tiergarten, do Unter den Linden i dzielnic rządowej. Radziecki komendant Berlina, generał-pułkownik Bierzarin, wydał już rozkaz w sprawie rozwiązania partii narodowo-socjalistycznej i zakazu jej działalności. Mieszkańcy ulic zdobytych przez Armię Czerwoną otrzymali nowe kartki żywnościowe.

### OSTATNIE ZADANIE

Na tablicach wskazujących kierunek ruchu, na czołgach, na pociskach i na lufach dział wymalowany farbą napis: „Na Reichstag”. Myśleli o nim wszyscy, którzy byli w tych dniach w Berlinie. Główny gmach państwowy Niemiec.

Zdobycie Reichstag, umieścić na jego kopule czerwoną flagę — znaczyło to obwieścić światu o zwycięstwie nad faszyzmem, nad Hitlerem.

Wojska generała-pułkownika Kuzniecowa dotarły w dniu 29 kwietnia do placu, na który wychodzi ozdobiona sześciu kolumnami fasada szarego gmachu Reichstagu.

Jednak uwaga tych, przed którymi postawiono ostatnie zadanie wojny — ujęcie Hitlera — zwrócona jest nie na Reichstag, lecz na oddziały maszerujące w kierunku Wilhelmstrasse, w stronę Kancelarii Rzeszy.

Nie można powiedzieć, żebyśmy dysponowali wówczas ścisłymi informacjami o tym, że Hitler ze swoim sztabem przebywa w schronie pod Kancelarią Rzeszy. Informacje, którymi dysponowaliśmy, były skąpe, niejasne, niepewne i sprzeczne. Radio berlińskie donosiło 23 kwietnia, że Hitler przebywa w stolicy. Wskazywała na to również „Berlińska ulotka frontowa” z dnia 27 kwietnia.

Nie mogliśmy, rzecz jasna, zaufać tym informacjom. Wzięci przez nas do niewoli żołnierze niemieccy również nie zbyt dowierzali tym pogłoskom. Niektórzy z nich przypuszczali, że Hitler odleciał do Bawarii, bądź jeszcze gdzieś indziej. Innym wszystkim było obojętne, w tym również miejsce pobytu Fuehrera; byli oni ogłuszeni i zmęczeni tym, co przeżyli.

Mimo że danych było mało, to jednak zestawiając je i biorąc pod uwagę charakter obrony zorganizowanej wokół Kancelarii Rzeszy, można było przypuszczać, że tam właśnie znajduje się Hitler.

29 kwietnia wieczorem zatrzymano pielęgniarkę, która przedostała się przez linię ognia, by odszukać swą matkę. Poprzedniego dnia pielęgniarka doprowadzała rannych z Voss-Strasse do jednego ocalałego w pobliżu schronu — w Kancelarii Rzeszy — i słyszała od żołnierzy i personelu, że Hitler jest tam w podziemi.

29 kwietnia toczyły się walki o zdobycie Reichstagu. W tym kierunku zwrócony był główny atak wojsk radzieckich. O nim przede wszystkim pisała prasa moskiewska i frontowa.

29 kwietnia tylko niespełna 500 metrów dzieliło naszych żołnierzy od Kancelarii Rzeszy.

Dzień i noc toczą się zażarte, uparte walki. Garnizon berliński, pułki SS, wojska cofające się znad Odry, z Kostrzyna, wojska wycofane znad Łaby — wszystko ściągnięte tutaj, aby bronić Hitlera, walczyć na śmierć i życie pod murami „Kancelarii Fuehrera”. Jakże skróciła się linia frontu! Obecnie opuszcza ona Kancelarię Rzeszy — ostatnie schronienie faszyzmu.

30 kwietnia o 11.30 wydano szturmującym wojskom rozkaz: otworzyć ogień ze wszystkich rodzajów broni! Strzela ciężka artyleria, działa samobieżne, czołgi, karabiny maszynowe, automaty. Strzelają działa, które krążyły tu znad Wołgi — za wszystkim i za wszystkimi. Requiem dla faszyzmu. Potem artyleria cichnie, żołnierze podrywają się do ostatniego szturmu.

(c. d. n.)

## do redaktorów „GŁOSU”

Szanowny Panie Redaktorze!

Ja w sprawie pisowni i wymowy. Ma Pan rację broniąc i i q. Sprawa h i ch oraz z rz — bardziej skomplikowana. Wywód prof. Konstantego Steckiego o tyle nie przekonywający, że h jako dźwięk pośredni pomiędzy g i ch, coraz bardziej zanika, nawet na owym południu Polski. Małopolska, od Rzeszowa po Kraków, nie odróżnia h od ch, z tym, że bliżej Przemyśla chatę wymawia się bliżej haty, natomiast bliżej Krakowa herbacę wymawia się bliżej cherbaty. Z i rz, choć fonetycznie identyczne, trzeba jednak rozróżnić, choćby ze względu na niedowarzone albo niedoważone, od waru czy od wagi? Pisownia ma swoje długi nie tylko wobec fonetyki, ma ona długi również wobec semantologii i musi te sprzeczności jakoś godzić. O i u? Tu też jest różnica, gramatyczna zaledwie, ale jest.

Nie pisałem tego listu jednak, gdyby nie apel prof. Steckiego o naukowość i wiedzę. Chylę głowę przed naukowoscią i wiedzą. Ale chroń nas Boże od takiej naukowosci, według której Bruno Jasieński, współtwórca futurystycznego świętokradztwa p.n. „nuż w bzuhu”, był tylko niedowarzo-

## O wymowie po raz ostatni

nym literatem, po którym nic prócz dziwactw nie pozostało.

Bogusław Kogut  
niedoważony (przez 4) literat  
Poznań

Kwestie językowe, jak się okazało, należą do tych, które pasjonują wielu naszych Czytelników. Jako autor felietonu „Bronię e” („Głos” z 17. II. br.) anim się spodziewałem tak szerokiego odzewu przedstawicieli rozmaitych środowisk; redakcja nie planowała wszczęcia dyskusji na tematy językowe, na co — sądząc z napływu listów — się zanosilo.

Listy, jakie otrzymał autor felietonu, były różne. Od złośliwego anonimu, poprzez nacechowane rzeczowością polemiczne lub przyczynkarskie uwagi (do nich zaliczyć należy m. in. publikowany dzisiaj list poznańskiego pisarza — Bogusława Koguta) do naukowego wywodu. Wszyscy nasi korespondenci, pisząc do redakcji, mieli na względzie dobro mowy polskiej, występowali w obronie jej poprawności, często nie ograniczając się do poruszonych przeze mnie kwestii zanikaniania e.

Pan mgr inż. J. Ciszak z Poznania, solidaryzując się z moimi uwagami na temat niedość starannej wymowy wielu spikerów radia i telewizji, stwierdza, że „dotyczy to również takich osób, jak np. pp. Serafinowicz, Kobylski, Toeplitz, których szanuję za po-

ziom intelektualny — ale tego nie mogę im wybaczyć”.

„Dzieci często robią błędy w pisowni, kierując się fonetycznym brzmieniem wyrazu. Zresztą nie tylko dzieci, bo zauważyłem także błędy u młodzieży ze średnim wykształceniem” — pisze pan Wincenty Jankowski ze Srody, przy okazji przypominając potrzebę odrodzenia krawczyzny (zawód od krawcowej (żona krawca)).

Pan Tadeusz Kerber z Poznania, nawiązując do mego felietonu, zwraca uwagę na nagminne błędy w używaniu przez rodaków określenia „gdzie” zamiast „dokąd”. „Różnica między pisownią i wymową stanowi źródło uderzenia dla milionów dzieci i setek tysięcy wychowawców w wielu krajach — pisze pan doc. dr Kazimierz Skalski z placówki Instytutu Historii PAN w Poznaniu, wysuwając daleko idący wniosek, iż celowym byłoby generalne dostosowanie wymowy do pisowni.

Pan Franciszek Jaśkowiak z Poznania, w swym obszernym liście pisze na temat e: „Ubolewa Pan z powodu zaniku samogłoski nosowej e(...) Zauważa Pan też trafnie tendencję do zaniku e nosowego, czyli e w środku wyrazów. W potocznej mowie ono już zanika, staranne zaś wymawianie e w końcówkach lub w pewnych wypadkach w środku wyrazów, sprawa wrażeń wymowy sztucznej, czy przesadnej (...) Takie jest prawo ewolucji. Dawniej samogłoski nosowe występowały we wszystkich językach słowiańskich, przetrwały tylko w polskim...”

Tyle — nasi Czytelnicy. Autorzytetu naukowe (W. Doroszewski i B. Wiczorkiewicz\*) co do ch i h stwierdzają, iż uwa-żają się za poprawne wymawianie ch niezależnie od pisowni ch czy h. Ogromna większość Polaków — dodają autorzy — wymawia zawsze głoskę h

bezdźwięcznie, więc w wymowie ich nie ma różnicy pomiędzy początkowymi głoskami wyrazów chałat i hałas. Osoby rozróżniające w wymowie h dźwięczne i bezdźwięczne mogą — pisze W. Doroszewski — to rozróżnienie zachować.

Natomiast problem e jest mocno skomplikowany: inne reguły obowiązują przy wymawianiu tej samogłoski na końcu wyrazu, inne gdy trafia się ona w środku, przy czym w tym drugim przypadku inaczej ma się sprawa z e przed l i ł, inaczej przed spółgłoskami szczelinowymi (np. s, z), inaczej przed spółgłoskami p, b, inaczej przed spółgłoskami zębowymi (t, d, c, dz), inaczej przed spółgłoskami ń, dź i jeszcze inaczej przed spółgłoskami k, g...

W. Doroszewski i B. Wiczorkiewicz nawołują, by nie posługiwać się wymową przesadną, jako że traci to szkolną pedanteria. Wydaje mi się, że większe niebezpieczeństwo grozi nam z przeciwnej strony: pleni się wymowa niestaranna, uproszczona — nie tylko w potocznych pogwarkach. I na to zjawisko chciałbym zwrócić uwagę moim felietonem. Tu chyba tkwi problem, a nie w tym, ile podanych przeze mnie przykładów było błędnych bądź trafnych.

PIOTR ŻYCKI

\*) „Zasady poprawnej wymowy” PZWS.



# KONIEC MARNOTRAWSTWA

Na temat braku surowców białkowych w bilansie paszowym rolnictwa wielkopolskiego pisaliśmy wielokrotnie. Razem z „Bacuti-

lem” szukaliśmy rezerw surowców, zawierających wysoki procent białka paszowego. Do szliśmy do wspólnego wniosku, że rezerwy tkwią w odpa-

dach poubojowych i padłych zwierzętach, nie przerabianych w całości na mączkę mięsną. Postulowaliśmy takie usprawnienie odbioru i transportu tego rodzaju surowca oraz udoskonalenie jego przeróbki na mączkę, by nic nie ulegało zniszczeniu.

Wysiłki, czynione w tym kierunku przez Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego — nie pozostały bez widocznych efektów. „Bacutil” usprawnił i przyspieszył odbiór i transport surowca, rozszerzył sieć punktów wstępnego preparowania padłych zwierząt i odpadów poubojowych, unowocześnił kilka większych zakładów utylizacyjnych, zaopatrując je w tzw. aparaturę hartmannowską. Przemysł mięsny natomiast rozpoczął budowę urządzeń przetwórczych typu „Hartmann” przy większych rzeźniach, co jest tym ważniejsze, że mączka mięsno-kostna, wyrabiana ze świeżego surowca, zawiera znacznie wyższy procent białka.

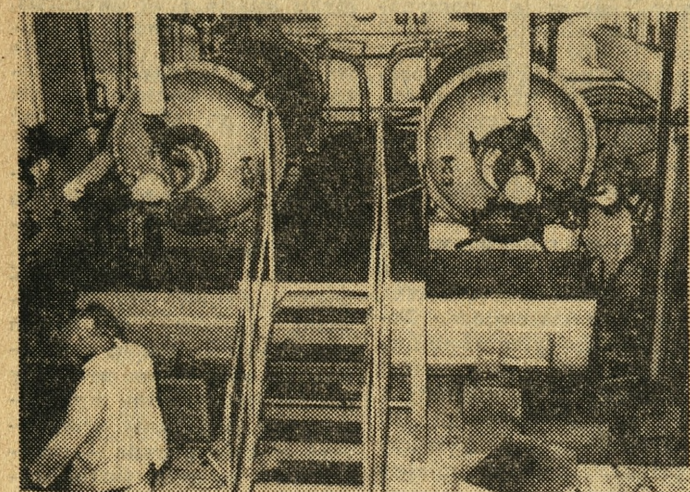
Obok pięciu urządzeń typu „Hartmann” zainstalowanych już w zakładach utylizacyjnych „Bacutilu”, szósty, powstał w ubiegłym roku przy rzeźni Zakładów Mięsnych w Kaliszu. Do zainstalowania tejże aparatury, wybudowano w Kaliszu dość dużych rozmiarów budynek, o solidnych fundamentach. Wszystko razem kosztowało 4.560 tys. zł, a zamortyzuje się — jak twierdzą kaliscy fachowcy — w ciągu najbliższych pięciu lat.

Budowa „Hartmanna” w Kaliszu trwała stosunkowo krótko: zaczęto na początku kwietnia, a już 30 grudnia oddano zakład do eksploatacji. Jego zdolność produkcyjna wynosi

w ciągu roku: 182 tony mączki z krwi zwierzęcej, 266 ton mączki mięsno-kostnej i 280 ton tłuszczu technicznego. W styczniu bieżącego roku kaliski „Hartmann” zdołał wyprodukować 11 ton mączki mięsno-kostnej, która po laboratoryjnym zbadaniu wykazała 65 procent czystego białka. Tak wysoka zawartość jest osiągalna dzięki przeróbce świeżego surowca. Stare mięso, lub odpady, dają bowiem tylko 50 do 55 procent czystego składnika.

Produkcja mączki białkowej w urządzeniach Hartmanna od bywa się następująco: po zakończeniu dziennego uboju zwierząt, krew niezdatna do dalszego przerobu konsumpcyjnego, wszelkie odpady poubojowe oraz tak zwane konfiskaty czyli mięso nie nadające się do spożycia, zdyskwalifikowane przez lekarzy weterynarii — przewozi się natychmiast do mieszalni sekcji, potem na pochylnię i stąd do kotłów, zwanych destruktorami. W nich surowiec gotuje się pod ciśnieniem tak dużym, aż powstanie gęsta papka, która z kolei wędruje do zbiornika i pod prasę. Po wytlóczeniu tłuszczu technicznego, przeznaczonego do fabrykacji mydła, spod prasy wychodzą twarde, plastry mączki i na specjalnych wózkach zawieszanych przewozi się je do walców mylników. Stąd wychodzi już gotowy produkt w postaci granulowanego proszku. Zabiera go „Bacutil” dla swoich i gesowskich mieszalni pasz treściwych.

Nie dziwnego, że przemysł mięsny buduje również podobne urządzenia przy rzeźni poznańskiej. Wstępne roboty budowlane już się rozpoczęły i według wszelkiego prawdopodobieństwa — siódmy w naszym województwie „Hartmann” zostanie oddany do eksploatacji pod koniec tego roku. (kj)



Oto część urządzeń aparatury Hartmanna, tak zwane destruktor, w których pod wysokim ciśnieniem gotuje się surowiec mięsny na mączkę.



Spod prasy wychodzi wytłoczona mączka, skąd wędruje do młynków. Są tutaj zdjęci: Antoni Kaźmierczak i Władysław Mentzel. Fot. (2) — K. Przychodzki

## Nowe drogi

Znakomita większość publikacji, które przynosi marcowy zeszyt „Nowych Drog”, poświęcony jest problemom gospodarczym, zwłaszcza zaś realizacji zmian w zarządzaniu i planowaniu.

Stanisław Werewka w artykule „Jakość i nowoczesność w centrum uwagi” przedstawia kryteria jakości i nowoczesności, wysuwając jako zadanie pierwszoplanowe — rozeznanie aktualnego poziomu technicznego oraz przedstawia ogólną strategię poprawy jakości, przypominając kierunki działania sformułowane w materiałach Kongresu Techników Polskich.

Autor podkreśla, że: „coraz wyraźniej rysuje się potrzeba opracowania kompleksowych 5-letnich programów poprawy jakości, obejmujących wszystkie przedsięwzięcia i ognia administracji gospodarczej, placówki zaplecza naukowego — technicznego oraz instytucje współdziałające”.

„Niektóre aspekty realizacji reformy metod planowania i zarządzania” są przedmiotem rozważań Marka Misiaka, który za jeden z podstawowych warunków powodzenia reformy uważa chłodną ocenę i prawidłowe uwzględnianie rozmaitych czynników, mogących sprzyjać lub hamować realizację poszczególnych zamierzeń reformatorskich.

Głównym narzędziem rozwijania gospodarki kraju są inwestycje. O nich to, zwłaszcza o metodach ich realizowania pisze Wiesław Szynkler-Głowacki.

„Istotnym grzechem naszego procesu inwestycyjnego — pisze autor — jest dekoncentracja, czyli nadmierne rozproszenie środków. Polega ona na tym, że równocześnie buduje się zbyt wiele obiektów w stosunku do aktualnych możliwości (technicznych i finansowych) wykonywania ich w optymalnych terminach. I właśnie przede wszystkim z tego powodu poszczególne obiekty budowane są niesprawnie, znacznie dłużej i drożej niż by to było w razie koncentrowania środków na poszczególnych zadaniach, wykonywanych bardziej „po kolei”.

Eugeniusz Zadrzyński przedstawia elektroniczne maszyny cyfrowe jako niezbędne narzędzie zarządzania.

Ich nieodzowność autor widzi w tym, że prawidłowe funkcjonowanie współczesnego organizmu państwowego, lub choćby nawet tylko jego pewnej części wymaga systematycznego zbierania, segregacji, ewidencjonowania i innego sprawnego przetwarzania różnego rodzaju danych.

Tadeusz Janczyk rozpatruje problem: „Usługi w rzecz rolniczą a spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu”.

Jest oczywiste, że intensyfikacja gospodarstwa rolnego musi iść w parze z intensyfikacją usług świadczonych temu gospodarstwu. Problem polega na tym, jak to najlepiej zorganizować? Autor wypowiada się za opracowaniem kompleksowego planu rozwoju usług dla rolnictwa, tj. nie oddzielnie dla PM, kółek rolniczych i GS, ale z punktu widzenia gospodarstw rolnych i zamierzeń produkcyjnych z podziałem zadań między organizacje.

Część gospodarczych materiałów uzupełniają informacje o V Kongresie Techników Polskich i ankiecie „Trybuny Ludu” na temat usprawnienia inwestycji przez myślowych — „Od projektu — do efektu”.

W dziale „Problemy i dyskusje” Ignacy Sachs w publikacji „Nowa faza dyskusji o formacjach” sygnalizuje bogatą i złożoną problematykę teoretyczną i praktyczną, związaną z dyskusją wśród historyków marksistów o „zajętych sposobie produkcji”.

Zagadnienia międzynarodowe są przedmiotem rozważań czterech publikacji. Julian Lider w artykule „Herman Kahn — teoretyk wojny nuklearnej jako narzędzia polityki” omawia książkę Kahna „On Escalation”, która ukazała się w USA równolegle z rozwojem wojny w Wietnamie i jest teoretyczną nadbudową amerykańskiej agresji w Wietnamie. Problemy wojny w Wietnamie omawia Stefan Palczewski w artykule „Wietnam dla Wietnamczyków”, przeprowadzając zwięzłą analizę sytuacji wojskowej i politycznej, rozwój poglądu na sprawę wietnamską w USA i innych krajach oraz uzasadniając, dlaczego pokój jest jedyną drogą rozwiązania problemu wietnamskiego. Andrzej Werblan drukuje relację z XI Zjazdu Włoskiej Partii Komunistycznej, a Kazimierz Kramarz — z XIV Zjazdu Komunistycznej Partii Finlandii.

Ponadto — przegląd wydarzeń kulturalnych oraz recenzje i bibliografia. (lk)

wniosku o przyznanie tak renty jak i zapomogi należy dołączyć wszelkie dokumenty, z których wynika, że ma Pani prawo do tych świadczeń. (231)

ZEZNANIA ŚWIADKA

Marian Sz. — Zostałem powołany do sądu jako świadek. Chciałbym się dowiedzieć czy mogę odmówić składania zeznań. Co o tym mówi kodeks karny?

RED. — Sprawy dotyczące przesłuchania świadków regulują przepisy art. 88 Kodeksu Postępowania Karnego. Odmówić zeznań może jedynie małżonek (ka) oskarżonego, krewny w linii prostej oraz bocznej (brat i siostra małżonka oskarżonego) oraz osoba przysposobiona (adoptowane dziecko). (462)

BILETY MIESIĘCZNE DLA CHAŁUPNIKÓW

Tadeusz Kor. — Czy chałupnikom przysługują bilety do nabycia ulgowego biletu tramwajowego (miesięcznego)?

RED.: — Nie, prawo do takich biletów mają pracownicy zakładów upolowań, studenci i uczniowie dojeżdżający co dzień do zakładu lub szkoły.

MIODOWE LEKARSTWO

Jadwiga N. — Gdzie mogłabym znaleźć miód ciemno brązowy, który zalecają mi jako lekarstwo?

## Co za dużo...

Niezwykła wprost obfitość imprez sportowych na pewno sprawiła wiele radości liczny kibicom sportowym. Czy zwróciliście uwagę, że dopiero telewizja spopularyzowała u nas takie dyscypliny, jak hokej, lub jazda figurowa na lodzie? Oto po transmisjach mistrzostw w jeździe figurowej na lodzie w Davos przyszła kolej na sprawozdania z mistrzostw świata w hokeju. W obu przypadkach jakość obrazu była całkiem dobra. Natomiast sprawozdawcy... Relacje sprawozdawcy z hokejowych imprez Stefana Rzeszota są spokojne, rzeczowe i dobre; gorzej mówi jego kolega J. Ciszewski, a już zupełnie słabo, niekiedy wręcz irytująco, mówi sprawozdawca TV z Davos — J. Mrzygłód. Co niecierpliwi telewizorzy zwracali się nawet w tej sprawie telefonicznie i pisemnie do redakcji. O słabych sprawozdawcach sportowych w telewizji pisało już setki razy i zawsze z jednakowym skutkiem, to znaczy z żadnym. Piszcie jeszcze raz, mam resztki nadziei, że wreszcie coś się zmieni na lepsze.

Lubię program sportowy na szklanym ekranie pod warunkiem, że jest zrobiony dobrze i że nie daje się go za dużo, jak np. w niedzielę. Niedzielną transmisję z pięciarciskiego spotkania młodzieżowych drużyn Polski i Irlandii nie straciłaby nic, gdyby była o połowę krótsza, jako że boksovano tam nie najlepiej, a o tym, co się na ringu dzieje, mówiono nie najładniejszą polszczyzną.

Jak już wspominałem o polszczyźnie, trudno nie wymienić kolejnego „Wieczoru przy kominku” z udziałem K. Rudzkiego, G. Holoubka i A. Szczepkowskiego oraz prof. dr W. Doroszewskiego. Bardzo ciekawie i swobodnie rozprawiali o tym, jak się mówi i jak się powinno mówić poprawnie po polsku. Uprzejmili nam oni, że z kulturą językową w narodzie najlepiej nie jest. Szczególnie podobała się świetna parodia wywiadu telewizyjnego (aktorzy) i znakomita erudycja, połączystość wymowy i precyzja, a jednocześnie jasność wypowiedzi (profesor). To było może trochę elitarne, ale nie szkodzi, niech się ludzie uczą również... języka polskiego. A może tak wśród programów popularnonaukowych znajdzie się raz na miesiąc miejsce dla lekcji naszej ojczystej mowy?

W ubiegłym tygodniu poznańska TV nadała po raz pięćdziesiąty „Sylwetki X Muzy” — chyba jeden z najstarszych ogólnopolskich programów cyklicznych tego typu. A że jest to pozycja robiona ciekawie i z dużą kulturą, w czym niemała zasługa twórcy „Sylwetek” — Czesława Radomińskiego, myślę, że wszyscy telewizorzy przyłączą się do tradycyjnego Sto... programów! Jubilatka poświęcona była Kazimierzowi Opalińskiemu — znakomitemu polskiemu aktorowi starszego pokolenia, opromienionemu sławą wielu kreacji, które weszły do historii naszej kinematografii. Chociaż zabrakło trochę rozmowy z aktorem w studio, umiejętnie dobrane fragmenty filmów i słowo wiążące Cz. Radomińskiego pozwoliły telewizorzy poznać sylwetkę wielkiego aktora.

Spśród poznańskich pozycji warto wyróżnić reportaż o łowienniu ryb pod lodem przez rybaków z Powidza w cyklu pt.: „Jedziemy na łów”, nadany w programie ogólnopolskim. O jakości reportażu zdecydowała nie tylko fotogeniczność tematu (zdjęcia A. Strzeleckiego), ale i scenariusz, interesujące rozmowy i komentarz (A. Danecki).

Teatr (tym razem z Gdańska) wystawił sztukę A. Musseta „Noc wenecka czyli zaślubiny Lauretty”. Tego rodzaju sztuki są trudne. Chwytają w TV tylko wówczas, gdy reżyser i aktorzy są wysokiej klasy. Niestety, prócz dobrze zagranej sceny przy karcach, sztuka wypadła blado i nieprzekonywająco. Widz bez przerwy czuł, że to tylko zabawa w teatr i to zabawa nie poparta najlepszym aktorstwem. Nie znaczy to, że nie chcielibyśmy więcej teatralnego Gdańska na szklanym ekranie; wręcz przeciwnie — czekamy na kolejną pozycję. Może — współczesną?

Cykliczny „Łatający reporter” (z Wrocławia) odwiedził strażnicę Wojsk Ochrony Pogranicza w Karkonoszach. Podziwiać należy wkład pracy w przygotowanie tego programu, który jednak miejscami był trochę sztuczny. Ale sam pomysł odwiedzenia WOP-istów był dobry.

Niestety, dwa renomowane dotychczas programy okazały się słabe; mójmy nadzieję, że tylko wyjątkowo. Chodzi o „Pod znakiem jakości” i „Czwartą zmianę”. Przykreść tym większa, że oba cykle n. emal dorównywały renomowanemu programowi „Bez apelacji”. A propos: autorzy tego ostatniego — J. Ambroziewicz i R. Wójcik — w programie „Truciele”, zabrali się do winowajców zatrąwania Zalewu Żegrzyńskiego. Robili to precyzyjnie i bez pudła. Brawo.

### MARIAN FLEJSIEROWICZ



#### NAUKA

„Polska bibliografia logopedyczna” (logopedia zajmuje się m.in. nauczaniem głuchoniemych mowy). Wyd. Lubelskie, str. 130, 30 zł.

Cezary Berezowski — „Prawo międzynarodowe publiczne”, część I. PWN, str. 268, 48 zł.

Aleksander Gruźewski — „O prawdopodobieństwie i statystyce”, przede wszystkim dla nauczycieli liceów. PZWS, str. 262, 24,50 zł.

RED. — Sądźmy, że myśli Pani o miodzie tzw. gryczanym albo spadziowym. Właściwości lecznicze ma każdy prawdziwy miód, bez względu na odcień i smak. Kupno miodu załatwia Pani sklepy specjalistyczne. Okręgowego Przedsiębiorstwa Pszczelarskiego w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 49. (485)

#### HOBBY I ZAKAZY

G.S. — Jestem zapalonym wędkarzem. Chciałbym się dowiedzieć czy wody — rzeki, jeziora, stawy powinny posiadać znaki informujące o wędkarstwie czy połowach w tych wodach jest dozwolony czy też nie?

RED. — Przepisu takiego nie ma; niektórzy użytkownicy wód jak placówki naukowe, PGR czy przedsięwzięcia rybactwa ustawiają takie znaki zakazujące połowu ryb na wędkę. Inna rzecz, że każdy zorganizowany wędkarz powinien wie dzieć (koła o tym zawiadamiają), gdzie wolno łowić ryby. (399)

#### URLOP GOŃCA

Teresa K. — Jestem zatrudniona jako gońiec. Ile przysługuje mi dni urlopu wypoczynkowego?

RED.: — Szkoda, że nie podała Pani, ile ma lat. Będzie, jeżeli ukończyła 18 lat i jest pełnoletnia, ma prawo do takiego urlopu, jak każdy pracownik fizyczny, czyli

Paweł I. Batow — „Operacja Odra”, b. dowódcą 65 armii o jej działaniach w operacji berlińskiej w 1945 r. Wyd. MON, str. 170, 16 zł.

Danuta Wasilewska, Stanisław Karolak — „Nauka języka rosyjskiego z płyt”, kurs dla zaawansowanych, podręcznik. WP, str. 410, 21 zł.

Maria Turlejska „Rok przed klęską: 1 września 1938 — 1 września 1939”, wydanie trzecie. Jest to pozycja wydana z cyklu Biblioteka Wiedzy Historycznej, uzupełniona licznymi fotografiami, przy pisami bibliograficznymi i indeksem nazisk. Wiedza Powszechna, str. 484, 35 zł.

po 1 roku — 12 dni roboczych, po 3 latach — 15 dni roboczych, a po 10 latach — do 30 dni kalendarzowych. Jeżeli jest Pani niepełnoletnia, to do ukończenia 16 roku życia, przysługuje (po nieprzerwanej półrocznej pracy) 2 tygodnie urlopu, a po roku — 30 dni kalendarzowych. (501)

#### PORTO ZA CZYNŚ

M. Ratajczak z P. — Kto powinien opłacać porto za zapłacony czynsz pocztą — lokator czy też administrator lub właściciel?

RED. — Administrator lub właściciel zobowiązany jest przyjmować czynsz od lokatorów w dniach wyznaczonych (dyżury) przez siebie i w określonym lokalu. Jeżeli jednak najemca woli przelewać czynsz pocztą, to opłatę portową musi ponosić sam. (401)

#### KANADA I JEJ LUDNOŚĆ

Zenon K. — Ile ma ludność Kanady i jakiego pochodzenia?

RED. — Ludność Kandy wynosi prawie 20 milionów. Niemal połowa jej jest pochodzenia brytyjskiego, zaś jedna trzecia — francuskiego. Reszta Kanadyjczyków przybyła przeważnie z innych krajów Europy, także m. in. z Polski. Pierwotni mieszkańcy — Indianie i Eskimosi stanowią 1 procent ludności.

## czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

### PRZYJECIE DO SZKOŁY KOLEJOWEJ

Uczeń Szkoły Podstawowej — Chciałem pójść do szkoły kolejowej. Gdzie się ona znajduje, jakie są warunki przyjęcia i jakie działy.

RED. — Zasadnicza Szkoła Kolejowa ZNTK w Poznaniu, ul. Przemysłowa 46, rozpoczęła już zapisy na rok szkolny 1966/67. Prowadzi ona następujące działy: ślusarz silników spalinowych, ślusarz narzędziowy, tokarz, frezer, kowal przemysłowy, formierz — odlewnik, elektromonter i elektromechanik. Należy mieć ukończoną 7 klasową szkołę podstawową i ukończony 14 rok życia. Nauka trwa 3 lata. Absolwenci szkoły mogą kontynuować naukę w 3 letnim technikum kolejowym. Uczniowie szkoły otrzymują bezpłatne bilety kolejowe, opiekę lekarską i denty styczną, bezpłatne leki, deputat węglowy, umundurowanie oraz

wynagrodzenie w kl. I — 150 zł, w kl. II — 320 zł, kl. III — 520 zł. (412)

### JEDNORAZOWE ODSZKODOWANIE

Wacław M. — Po 11 latach pracy przy młocie pneumatycznym zachorowałem na chorobę zawodową. Choruję już 9 miesięcy i przechodzę na rentę. Czy należy mi się jednorazowe odszkodowanie z zakładu pracy wskutek utraty zdrowia?

RED. — Pracownik, który zapadł na chorobę zawodową, otrzymuje rentę inwalidzką w wyższej wysokości. Natomiast pracownik taki nie może dochodzić z zakładu pracy odszkodowania przysługującego pracownikowi, który uległ wypadkowi w zatrudnieniu, z powodu niezachowania przez zakład przepisów o bezpieczeństwie i higienie pracy. (216)

### STUDIA OGRODNICZE

Wanda S. — Z jakich przedmiotów się zdaje egzamin na studia

### PRAWO DO ZAPOMOGI I RENTY

Maria D. Dobrzyca. — Mąż za słu chanie polskich audycji — podczas okupacji — został przez gestapo aresztowany. Zginął w Oświęcimiu. Razem z mężem byłam i ja aresztowana. Obecnie jestem niezdolna do pracy. Gdzie mogłabym się starać, aby otrzymać choćby najskromniejsze utrzymanie?

RED. — W sprawie uzyskania zapomogi powinna Pani zwrócić się do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Ewentualnie, gdyby posiadała Pani warunki do uzyskania renty rodzinnej po zamordowanym mężu, o rentę tę mogłaby się Pani ubiegać w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Do



## Matematycy i... przyszłość

Bardzo interesujące konkursy matematyczne dla uczniów klas szóstych i siódmych szkół podstawowych organizują O-kręgowy i Międzydzielnicowy Ośrodek Metodyczny przy współudziale Wydziałów Oświaty Dzielnicowych Rad Narodowych. Odbędą się one dzisiaj w Szkole Podstawowej nr 71 przy ul. Przybyszewskiego 37.

Uczniowie, których zobaczmy w ostatecznej rozgrywce przygotowali się do zawodów już od września ubr., rozwiązując trzy zestawy specjalnie opracowanych zadań konkursowych.

Intencją organizatorów jest zachęta do rozwijania zdolności matematycznych, a co za tym idzie, wzbogacenia szeregów przyszłych polskich matematyków.

W organizowaniu konkursów dużą zasługę mają nauczyciele szkół poznańskich, którzy otoczyli uczestników troskliwą opieką. (jm)

## Z poznańskiego kalendarium

## Nowości gastronomii

Od dawna już zapowiada nasza gastronomia produkcję popularnych kanapek tzw. sandwiczów. Stosowane m. in. w kilku restauracjach warszawskich są z natury rzeczy pożywne i smaczne. Sam sposób ich przyrządzania jest nieco różny od zwykłych; zawierają bowiem więcej składników. Ich specyfiką jest ponadto przyprawa z pomidorów, tzw. „catchup”.

Sandwicz jest rodzajem kanapki nie znanym w naszym jadłospisie. Nazwa ta wywodzi się bowiem od nazwiska wynalazcy (Anglika) — podobnie jak pulpet. Obecnie jednak upowszechnia się ona u nas bardzo szybko i wypiera tradycyjne „kanapki” oraz „przekąski”. Do sandwicza podaje się tradycyjnie piwo (zamiast stosowanej dotychczas przystawki à la carte, tzn. śledzia pod kieliszek wyborowej). Tutaj na szczęście tradycje nasze sięgają wcześniej, niż można by sądzić; w połowie ubiegłego stulecia samych tylko piwiarni było w Poznaniu jedenaście. O jakości zaś trunku niechaj świadczy wypadek, jaki zdarzył się w owym czasie pewnemu bednarzowi. Gaz z piwa ulatujący tak go odurzył, iż nieszczęsne go bez zmysłów znaleziono. Dziś na szczęście czasy się zmieniły; piwo sprzedaje się częściej w

## Co roku — badania radiofotograficzne

### Skuteczny środek w walce z gruźlicą

Jednym z najskuteczniejszych sposobów zwalczania gruźlicy są masowe badania radiofotograficzne. W tym zakresie Poznań może pochwalić się nie tylko jakimiś osiągnięciami. Nasze miasto jest pierwszym i jedynym ośrodkiem w kraju, gdzie prze prowadzono badania radiofotograficzne klatki piersiowej na wielką skalę.

Zakończono w ubiegłym roku pierwsze, jednorazowe badania wszystkich mieszkańców Poznania doprowadziły do wykrycia 987 przypadków czynnej gruźlicy. Zdecydowana większość tych osób ani przez moment nie przypuszczała, że jest chora. Wczesne wykrycie tej groźnej choroby umożliwi szybkie wyleczenie.

Punktem przełomowym w walce z gruźlicą w naszym mieście było oddanie do użytku nowoczesnego kompleksu

gmachów przy ul. Szamarzewskiego. Znalazł tam pomieszczenie Miejski Ośrodek do Walki z Gruźlicą. Wyposażony w nowoczesną aparaturę, która pozwala na dokonanie 300 zdjęć dziennie, Ośrodek obsługuje dwie dzielnice — Jeżyce i Wildę. Poza tym koordynuje akcję masowych badań. Właśnie z inicjatywy ośrodka, Prezydent RN Poznania powołał uchwałę o wprowadzeniu masowych badań przeciwgruźliczych, powtarzanych cyklicznie co roku.

Każdy mieszkaniec Poznania, który ukończył 15 rok życia będzie miał raz w roku zrobione zdjęcie klatki piersiowej. Specjalnie opracowana kartoteka umożliwi znalezienie w krótkim czasie zdjęć i uwag lekarzy, gdy tylko zajdzie taka potrzeba.

Nie trzeba chyba nikogo

przekonywać o ważności i potrzebie prowadzenia tego rodzaju badań. Na gruźlicę może chorować każdy, nawet ten kto na pierwszy rzut oka prezentuje się jako tzw. „okaz zdrowia”. Dzięki badaniom radiofotograficznym łatwo tak że wykryć najgroźniejszego wroga ludzkości — raka. Dlatego też Ośrodek apeluje za naszym pośrednictwem do wszystkich mieszkańców Poznania o punktualne i terminowe stawianie się na badania według otrzymywanych wezwań.

Już 1 marca br. rozpoczęło prześwietlanie mieszkańców Grunwaldu, a 20 bm. zacznie się akcja w pozostałych dzielnicach. Wyjątkiem, jest Wilda, która musi czekać na zakończenie badań mieszkańców Jeżyc. Najbardziej uprzedmiotwiona dzielnicą Poznania nie posiada bowiem swojego aparatu rentgenowskiego i musi korzystać z aparatury Ośrodka. Taka sytuacja jest bardzo kłopotliwa dla organizatorów i niepotrzebnie przeciąga badania. Nowy aparat ma Wilda otrzymać z Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej. Jeżeli jednak nadejdzie on do Poznania w najbliższych miesiącach, nie będzie go po prostu gdzie umieścić. Wydaje się że Prezydent DRN Wilda powinno jak najszybciej załatwić sprawę odpowiedniego lokalu. (s)

bowiem mierze niskim cenom kart wstępu, przystosowanym do każdej kieszeni, i godzinom tzw. działalności rozrywkowej.

Staliśmy bywalcami takich „fajków” są zarówno ludzie starsi wiekiem, jak i młodzież. Jedną to bodaj impreza muzyczna, co do której zgodność upodobań jest zastanawiająca. Nie zawsze jednak „atmosfera” na sali gwarantuje swobodną i beztroską zabawę. Z własnych obserwacji (w „Magnoli”) wnioskuję, że wiele zależy także od zachowania się i współudziału publiczności.

Tymczasem tradycyjne czwartki są również relaksem dla wielu ludzi zmęczonych pracą i szukających rozrywki. Odpowiedni nastrój na sali jest zatem sprawą nie mniej ważną — jak staranne wykonanie starych melodii. Inna rzecz, że zwłaszcza w „Adrii” zastępuje ono na uznanie. Cichcem zjawiają się tutaj nawet autorzy pewnej popularnej wśród nastolatów audycji Poznańskiej Rozgłośni.

No cóż. Nie mam za złe autorom — sam wybieram się w przyszły czwartek. Chciałbym tylko przypomnieć, że kiedyś sprawa ta wyglądała zgoła inaczej. Za bramą miejską, na Dębcu, stał latem 1850 roku dwa obzerne pawilony, służące za „tancbudę”. Narzekała wówczas prasa miejscowa na publiczność, która „miast przy katarzynie z postępową cywilizacją przy formalnej orkiestrze szota tańczy”.

KRONIKARZ

## Klient ma rację?

## Zjednoczenie popiera nasze stanowisko

Otrzymał odpis pisma, skierowanego do Przedsiębiorstwa „Warzywa - Owoc”, w którym czytamy:

Poznańskie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych w nawiązaniu do kilkakrotnie już ustaleń w sprawie jakości sprzedawanych warzyw i owoców oraz w oparciu o artykuł zamieszczony w „Głosie” (z 22. II. br.) pt. „Wyższa cena i gorszy towar?”, który potwierdza dalsze nieuregulowanie tych zagadnień, poleca w trybie natychmiastowym:

1. Zaostrzenie kontroli w sprawie dostawy towarów z

### „Faraon” na razie na ulicach

Jeszcze nigdy chyba film polski nie znalazł tak pieczołowitej opłaty propagandowej, jak „Faraon” Jerzego Kawalerowicza, którego premiera odbędzie się w Poznaniu już za kilka dni. W wielu punktach miasta wzniesiono całe konstrukcje pokryte atrakcyjnymi fotosami wielkich rozmiarów, słupy ogłoszeniowe pokryły afisze.

Fot. — K. Przychodzki

magazynów do sieci sklepowej, zabezpieczające jakość towarów zgodną z normami.

2. Wzmocnienie kontroli wewnętrznej w sieci sklepowej sprzedaży towarów pod względem zgodności wyborów i gatunków.

3. Udostępnienie w punktach sprzedaży detalicznej prawdziwej informacji nabywców za pomocą odpowiednich wywieszek o klasyfikacji towarów (gat. I, II, poza — wyborem).

4. Uruchomienie w każdej dzielnicy miasta placówki rozpraszającej niższe gatunki i wybory przetworów, warzyw i owoców — w specjalnych, wyodrębnionych i oznaczonych stoiskach, minimum w 5 sklepach — termin: 5 marzec 1966 r.

5. Zabezpieczenie w całej sieci prawidłowego rozpraszania niższych gatunków poprzez wyraźne wydzielenie i oznakowanie tych towarów.

6. Podpisanie umowy z Zakładem Odbioru Jakościowego Towarów.

W nawiązaniu do powyższego, Zjednoczenie oczekuje odwrotnego ustosunkowania się Dyrekcji „Warzywa - Owoc” do artykułu prasowego oraz podanie adresów placówek, uruchomionych zgodnie z punktem 4 naszego pisma.

OD REDAKCJI: Dziękujemy za szybkie i stanowcze zajęcie stanowiska. Cieszy nas, że Zjednoczenie w pełni popiera nasze wnioski, rozwija je w formie konkretnych zarządzeń. Oby potwierdziła je realizacja.

## Medale dla jubilatów

W Prezydium DRN Wilda odbyło się w tych dniach wręczenie medali za długoletnie pożyte małżeńskie dwóm parom: Franciszce i Andrzejowi Kilińskim z ul. Rolnej 70 oraz Jadwidze i Stanisławowi Zgólom z ul. Czesława 14. (na)



Dnia 7 marca 1966 r. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz drogi tatulek, przeżywszy lat 42, śp.

### Hieronim Werner

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążony

ŻONA, DZIECI I RODZINA  
Poznań, Głogowska 27 m. 21. 18659g

Dnia 6 marca 1966 r., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 56, śp.

### Wojciech Byczyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

o czym zawiadamiają  
ŻONA, CÓRKA Z DZIECIEM, SYNOWIE,  
SYNOWIE, WNUCZKA I RODZINA  
Poznań, Krauthofera 56 m. 3. 18617g

Dnia 7 marca 1966 r. zmarł  
**Stanisław Majchrzak**  
był długoletni i ceniony pracownik Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań - Stare Miasto — Wydział Finansowy.

Cześć Jego pamięci!  
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.  
PREZYDIUM DZIELN. RADY NARODOWEJ  
Poznań - Stare Miasto  
RADA ZAKŁADOWA  
Zw. Zaw. Prac. Państwowych i Społecznych 18650g

Dnia 7 marca 1966 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 91, opatrzony Sakramentami św., nasz najlepszy i najtroskliwszy mąż, ojciec, dziadek i pradiadek, śp.

### Mieczysław Plewka

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Powstańca i innymi odznaczeniami.  
Pogrzeb odbędzie się w Krotoszynie w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 15.30 z kościoła św. Rocha do grobu rodzinnego na cmentarzu parafialnym. O tej bolesnej stracie zawiadamiają w smutku pogrążeni  
ŻONA, DZIECI, SYNOWIE, ZIEĆ,  
WNUKI I PRAWNUKI  
Krotoszyn, Al. Powstańców Wlkp. 7. 18585g

## Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Poznań, ul. Majakowskiego 92 — zaprasza do składania OFERT na:  
1. przeprowadzenie stałej konserwacji i napraw bieżących dystrybutorów benzynowych;  
2. spawanie i obróbkę po spawaniu (szlifowanie) głowic samochodowych;  
3. ostrzenie rozwiertaków stalych, nastawnych, frezów modułowych i frezów do gniazd zaworowych;  
4. przewijanie uzwojeń transformatorów prądu i rozruszników sam. Star, Skoda 706 RT i Tatra 111;  
5. regenerację tłoczków pomp wtryskowych i końcówek wtryskiwaczy sam. Skoda 706 RT, Tatra 111 R i Tatra 138;  
6. naprawę liczników kilometrowych od sam. Star, Zis, Skoda i Tatra;  
7. obróbkę tulei cylindrowych i tłoków;  
8. wylutowanie i rozwiercanie panewek;  
9. szlif wałów korbowych;  
10. naprawę i konserwację wytwornic acetylenowych.

Zlecenia na w/w prace mogą być udzielane okresowo i odrocznion. Zapraszający zastrzega sobie dowolny wybór oferenta.  
Oferty składane mogą w terminie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielcze i uprawnione prywatnie. Szczegółowych informacji udziela: Dział Techniczny PPTB — tel. 710-71 do 73.  
Komisyjne otwarcie nastąpi trzeciego dnia po upływie terminu składania ofert. K1070

Dnia 7 marca 1966 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najukochańsza żona, sp.

### Zofia Witzleben

z domu Woźniak  
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążony  
MĄŻ Z RODZINĄ 18644g

Dnia 7 marca 1966 r. po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zmarł w wieku lat 62, śp.

### Władysław Fabiś

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 bm. o godz. 10 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Komornikach.  
W głębokim smutku pogrążeni  
ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE,  
SYNOWA I WNUKI 18594g  
Plewiska - Poznań.

## Praca

Potrzebna dziewczyna z prowincji do prac ogrodniczych. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 17453g.

Fryzjerka damsko-męska poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 17462g.

Potrzebna starsza pani do opieki nad dzieckiem. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 17472g.

Uczeń od lat 16 potrzebny. Warsztat Samochodowy — Poznań, Pamiłkowa 8. 17585g

Starsza zaopiekuje się dzieckiem względnie gotowaniem obiadów. Oferty Biuro Ogłoszeń Grunwaldzka 19 dla 17525g.

Potrzebny oborowy na gospodarstwo od 1- lub 15 kwietnia, samotny z utrzymaniem ewentualnie małżeństwo bezdzietne do lat 50 Władysław Deutsch Czarkowo 6 p-ta Kościelną 2 km do dworca. 17504g

TOW. MGR.  
**Eugeniuszowi Paszczakowi**  
zastępcy kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Poznania  
z powodu śmierci Żony  
**Łucji Paszczak**  
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA składają:  
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. Miejskiej Przychodni Specjalistycznej w Poznaniu K1631

Dnia 8 marca 1966 r. zasnął w Bogu nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 85, śp.

### Jadwiga Mizgajska

z domu Gierszewska  
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w smutku pogrążona  
RODZINA 18652g  
Poznań, ul. Kanałowa 3 m. 6.

## Nieruchomości

Dom jednorodzinny wolnostojący Grunwald, Dzielnicowa parcela 1.000 m<sup>2</sup> przy tramwaju sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 18428g.

Sprzedam parcelę 500 m<sup>2</sup> (Poznań - Dębica) z pozwoleniem pod budowę blisko tramwaju. Bykowska, ul. Wszystkich Świętych 3 m. 2. 17524g

Sprzedam działkę (przeznaczoną jest pod gospodarkę ogrodniczo-sadowniczą i pobudowania budynku mieszkalnego). Jan Rybak — Przybroda k/Poznań. 17517g

Sprzedam młocarnię samocieżącą, M.S.C. „7” i M.S.C. „10”. Szwarcz, Szwarczka 18. 17559g

Sprzedam barak mieszkalny 12x6 m<sup>2</sup>, Luboń 4 Sobieskiego 35, Bartkowiak. 17542g

## Samochody

Kupię „Warszawę” z „Moskwicą” do 50.000 zł. Poznań, Obozowa 4. 18665g

„If-9” w dobrym stanie sprzedam. Informacje Mosina, Szosa Poznańska — „Foto”. 17555g

## MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 12-19.  
Broni (Stary Rynek) — godz. 11-17.  
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15.  
Militarium (Cytadela) — godz. 12-15.  
Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 10-15.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — godz. 11-18.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.

## WYSTAWY

Dom Technika (Aleja Stalingradzka) — wystawa plakatu bhp w budownictwie — godz. 8-20.  
Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9-15.  
Pawilon Meblowy (Szwarczka) — ul. Wrzeszewska nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-13.  
Klub MPM (Ratajecka 39) — „Kamera przez Kraj Rad” — godz. 10-20.  
Muzeum Narodowe — wystawa prac Zbigniewa Makowskiego — g. 9-15.  
ZAP (Stary Rynek) — „Malarstwo Jamesa Picchett’a” — godz. 10-18.

## Matrymonialne

Wille zamieszkała do wyłączenia w Poznaniu na rożnik Makowej, Malinowej, sprzedam cena 150 tys. zł. Szwarcz, Szwarczka 18. 17540g

Lekarz - dentysta przystojny lat 48 dobrze sytuowany zapozna miłą sympatyczną koleżankę w celu matrymonialnym, wdowy i rozwódki bezdzietne mile widziane. Oferty. Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 17449g.

## DYZURY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia, internia (ul. Przybyszewskiego 49, telefon 62-11).  
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawiłowa — okulistyka (ul. Garbary 17, telefon 510-21).  
Woj. Szpital Dziecięcy — chirurgia dziecięca do lat 14 (ul. św. Józefa 8/9, telefon 536-21).  
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, tel. 637-35.  
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszką 103, tel. 566-66).  
Apteki: Marcinkowski 10 (czynna cała doba).  
Dyżur nocny: Główna 53 i Starołęcka 79.  
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka — ka 248, tel. 635-31 — godz. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

A „GŁOS WIELKOPOLSKI”  
Nr 57 (6864) 9 III 1966



# Rosną szeregi miłośników pięknego słowa

Już po raz dwunasty przebiega przez Polskę żywa fala „Wolnego Ruchu Twórczej Mowy” — jak nazwał doroczne konkursy recytatorów jeden z największych ich entuzjastów — Julian Przybysz. Obecnie odbywają się w Poznaniu jak i całym naszym województwie eliminacje powiatowe i dzielnicowe XII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego.

W minioną niedzielę eliminacje takie odbyły się na Starym Mieście, gdzie dzięki wielu entuzjastom tego ruchu (zarówno w referacie kultury jak i w szkołach) z każdym rokiem rośnie wielka rodzina miłośników literatury pięknej. Uczestnicy konkursu wykazali bardzo wyrównany poziom. Do eliminacji miejskiej zostali wyłonieni recytatorzy: I. Figler, G. Kania, U. Moskalik z Liceum Ogólnokształcącego nr 7; D. Nagiewicz i K. Ratajczak z Technikum Chemicznego nr 2; M. Skoczeń i A. Basiński z Liceum Ogólnokształcącego nr 6; M. Błaszczak i W. Rozumek z Technikum Poligraficzno-Księgarskiego; I. Kwaśna z Liceum Ogólnokształcącego nr 11 oraz wykazująca wielką kulturę słowa — amatorka, pracownica umysłowa Z. Kulza.

Cechą charakterystyczną tegorocznych eliminacji był udział w konkursie młodzieży z Zasadniczej Szkoły dla Pra-

## 112 „Zgaduj-Zgadula” zawita do Poznania

1966 rok „Zgaduj-Zgadula” rozpoczyna 112 cyklem imprez, organizowanych wspólnie z PBP „Orbis”. We wszystkich miastach, w których wystąpi „Zgaduj Zgadula” rozegrane zostaną eliminacje konkursu pod hasłem: „Znasz-li ten kraj”. Pytania konkursowe obejmują wiadomości z zakresu historii literatury, kultury i sztuki, architektury, krajoznawstwa, turystyki itd. w następujących krajach: Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Jugosławii, NRD, Polsce, Rumunii, na Węgrzech i w Związku Radzieckim.

20 marca, w Warszawie, rozegrany zostanie w Pałacu Kultury i Nauki finał o główną nagrodę w postaci podróży M/S „Nesseber” do Turcji, Grecji, Syrii i Libanu. Niezależnie od tej głównej nagrody zawodników oczekuje wiele innych cennych nagród i upominków.

W 112 „Zgaduj-Zgaduli” wystąpią: Teresa Bielczyńska — aktorka teatru „Syrena” w Warszawie, Dana Lerska, Bogdan Łazuka, Piotr Szczepanik, Andrzej Bychowski — imitator i parodysta, Józef Prutkowski — poeta i satyryk, „Polanie” — jeden z najciekawszych zespołów big-beatowych, Jacek Szczygiel — autor wielu popularnych przebojów na organy elektroniczne oraz „Die Rasanto’s” — specjalnie sprowadzony z NRD zespół czterech dziewcząt-akrobatek na wrotkach.

Wacław Przybysz i Andrzej Rokita opracowali całość programu i konkursy.

W Poznaniu „Zgaduj-Zgadula” odbędzie się w auli UAM 14 i 15 bm. o godz. 17. (na)

| MARZEC | Franciszki         |
|--------|--------------------|
| 9      | Słońce: 6.21—17.46 |
| środa  |                    |

### TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Pani Dali ma kochankę”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

### KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedz., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pan do towarzystwa” (fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); GONG — g. 10, 12.15, 18.15 i 20.30 „Wspaniały rogiacz” (włoski, 18 lat);

|                         |              |
|-------------------------|--------------|
| 6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A | Nr 57 (6864) |
| 9 III 1966              |              |

Grudnia nr 3, która, mimo że nie zdobyła najwyższej punktacji, rokuje najlepsze nadzieje, na rozwój kunsztu recytatorskiego.

Jury, pod przewodnictwem artystki Teatrów Dramatycznych w Poznaniu — Haliny Winiarskiej, postanowiło przyznać również nagrody niestrużonej instruktorce sztuki recytatorskiej I. Osuchowskiej oraz poloniście z Technikum Poligraficzno-Księgarskiego J. Bartosiewiczowi. (az)

## Pokaz prac plastyków-amatorów-wędkarzy

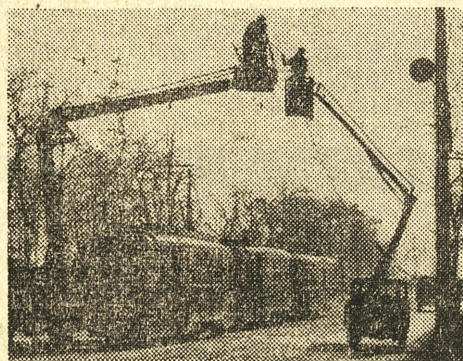
W czwartek o godz. 10 otwarta zostanie w Pałacu Kultury i Wojewódzka Wystawa Prac Amatorów-Plastyków-Wędkarzy zorganizowana pod protektoratem Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego i Kola PZW przy RSW „Prasa” oraz Związku Polskich Artystów Plastyków i Pałacu Kultury. Na wystawę złożą się obrazy i rzeźby będące plonem wędrówek letnich wystawców z wędką i z paletą.

W pokazie bierze udział 11 plastyków-amatorów: W. Fechner, S. Franek, C. Lechtański, Z. Nowicki, J. Olejnik, S. Przybylski, J. Ptaszyński, T. Rejmski, M. Skibicki, Z. Warczygłowa i E. Wolniewicz. W katalogu dorobek plastyków wędkarzy rekomenduje prof. E. Wasilkowski, sławny malarz i wędkarz. (ob)

## Odczyt gościa z NRD

Na zaproszenie Zarządu Okręgu ZBoWiD w Poznaniu przybywa do naszego miasta z NRD — Gottfried Gruenberg, b. attache wojskowy w Moskwie, członek ANTIFA. Dzisiaj o godz. 17.30 wygłosi on prelekcję pt. „Co się dzieje obecnie ze zbrodniarzami hitlerowskimi w NRD, którzy popełnili zbrodnie w Polsce”. Odczyt odbędzie się w sali TWP, ul. Czerwonej Armii 69. (c)

## Poznańskie widoki



Ul. Głogowska, narożnik ul. Świerczewskiego. Awaria napowietrznej sieci framowej. To „spokojnie na szczycie” powinno zagwarantować szybką likwidację przerwy w komunikacji.

Fot. — K. Przychodzki

## EHADDD naszych artystów

Klientowi jest przykro, gdy przychodząc do jakiegoś z góry wytypowanego sklepu zastaje zamknięte jego drzwi. Takiego pecha miał dwukrotnie p. B. G., który pragnął coś zakupić w sklepie „Desy” — „Dzieła sztuki” przy ul. Czerwonej Armii.

O jego żalach pisaliśmy 5 lutego w notatce pt. „Niedostępne dzieła sztuki”.

Kierowniczka Delegatury „Desy” w Poznaniu odpowiedziała nam, że zamknięcie sklepu w pierwszych dniach lutego nastąpiło w związku z przyjmowaniem towaru, który nadszedł z Warszawy. Wyjaśniam, że uzasadniony powód „zamkniętych drzwi”, kierowniczka pisze zarazem:

„Przepraszamy za brak dokładnej informacji o przyczynie zamknięcia Salonu, chociaż zazwyczaj pamiętamy o takiej informacji. (...) Mimo wszystko — dobrze, że „o nas napisali” (jak to czytamy w „Przekroju”), bo niewątpliwie zainteresowanie naszym salonem „Plastyka Współczesna” wzrosło jeszcze bardziej, a przybyło znowu wiele pięknych rzeczy, które warto obejrzeć i nabyć”.

To się nazywa poczucie humoru. I my jesteśmy zadowoleni, że niejako z konieczności, ale zarazem mimowoli zareklamowaliśmy pożyteczną placówkę, nie podważając niczego autorytetu. (c)

### NEON ZNOW CZYNNY

W artykule pt. „Ożywić te neony” z 13 stycznia pisaliśmy m. in. o wygaśnięciu reklamy baru „pod Kuchcikiem”. Zawiadomiono nas obecnie, że awaryjnie neonu usunięto i teraz znów świeci on namiętnie. (c)

### JESZCZE W SPRAWIE WÓZKARNI

Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Stare Miasto udzielił nam odpowiedzi na notatkę w sprawie wózkarni w domu przy ul. Ratajczaka 49 („Głos” z 27 stycznia br.). Jak wynika z informacji władzy dzielnicowej, lustracja przeprowadzona w wymienionej wózkarni potwierdziła fakt przechowywania w niej także przedmiotów, nie mających nic wspólnego z dziećmi wózkami. ADM, której budynek podlega, została zobowiązana (pismo PDRN z 17 lutego br.), do skierowania do Kolegium Karno-Administracyjnego wniosków o ukaranie tych mieszkańców, którzy nie zastosowali się do nakazu usunięcia z wózkarni wszystkich zbędnych przedmiotów.

Wierzmy po takim postawieniu sprawy, że zainteresowani lokatorzy jeszcze przed wystosowaniem pism o ich ukaranie uprzątną wózkarnie. Tym samym sprawę wózkarni przy ul. Ratajczaka 49 uważamy za zakończoną. Należy także sądzić, że w innych domach, gdzie wózkarnie zamieniono na rupieciarnie bądź skrytki uzupełniające.

## Mimowolna reklama

ce pomieszczenia piwniczne lokatorów, zostanie zaprowadzony należyty porządek. (kp)

## Plakat behapowski w „Domu Technika”

W Domu Technika czynny jest pokaz plakatu behapowskiego w budownictwie. Składają się nań afisze, plansze instruktażowe oraz plakaty zebrane i opracowane przez Kaliskie Przedsiębiorstwo Budowlane, a zrealizowane w większości przez Wydawnictwo CRZZ.

Plakat o tematyce bhp znajduje w naszej grafice użytkowej szczególnie ważne, eksponowane miejsce. Tematyka behapowska zaliczana jest przez grafików do miana wdzięcznej plastycznie i typowo plakatowej. Rozwiązana ona jest w płaskość, nie artystycznej najczęściej w dwóch wariantach: symbolistycznym — straszącym (bardzo przez psychologów pracy kwestionowanym) i satyrycznym — dydaktycznym, ośmieszającym przede wszystkim niepotrzebną brawurę ryzykantów stroniących od przepisów bhp na swych stanowiskach roboczych. Przewaga tych ostatnich plakatów na wystawie dobrze mówi więc o ich selekcyjnych, tzn. tych, którzy wybrali te właśnie plany do pokazów.

Wystawa potrwa do 14 bm. (ob)

## INFORMUJEMY

Spotkanie Młodzieżowego Klubu Sympatyków Filmu Radzieckiego odbędzie się dzisiaj o godz. 16 w Klubie TPPR.

„Wędrowki po Karkonoszach” — to tytuł prelekcji R. Horaja, dzisiaj o godz. 19 w Wojewódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej, St. Rynek 10.

Bezpłatne bilety na przedstawienie „Cyrulika Sewilskiego” na 11 bm. posiada dla członków Zjednoczonego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów przy ul. Młyńskiej 5. Bilety można odbierać jeszcze dzisiaj w godz. 9—12.

Na odczyt doc. dr. T. Jędruszczyka pt. „Zagraniczna polityka Polski międzywojennej” zaprasza Polskie Towarzystwo Historyczne dzisiaj o godz. 18 do Pałacu Działyńskich.

Na posiedzenie, które odbędzie się 10 bm. o godz. 12 w sali przy ul. Mickiewicza 31, zaprasza Komisja Budownictwa DRN Jeżyce. Posiedzenie poświęcone będzie zagadnieniom urbanistycznym.

Zespół młodzieżowy powstaje przy Klubie Kolekcjonerów Kaktusów przy Pałacu Kultury. Zebrań organizacyjnych 10 bm. o godzinie 17.

Stały Czytelnik, Poznań — Za nadany wiersz dziękujemy. Nie stety, nie skorzystamy. (466)

Antoni Michalak — Sprawę prze kazaliśmy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych. (464)

## Mistrzostwa juniorów Wojska Polskiego

## Najlepsi ciężarowcy spotykają się w Poznaniu

Sport ciężarowy zdobywa sobie w naszym kraju coraz większą popularność. Liczne medale olimpijskie i tytuły mistrzów świata w tej konkurencji zachęcały młodzież do uprawiania podnoszenia ciężarów.

W ostatnich latach notujemy szczególnie duże nasilenie kandydatów na ciężarowców o czym świadczą zapotrzebowanie na coraz to nowe sekcje. W naszym województwie jest ich niestety, za mało w stosunku do potrzeb.

Jedną z najlepiej wyposażonych i regularnie pracujących sekcji ma poznański WKS Grunwald. Zawodnicy tego klubu nie notują jeszcze wprawdzie wielkich wyników, ale miejmy nadzieję, że niebawem to nastąpi.

W najbliższym czasie będziemy oglądać w Poznaniu mistrzostwa Wojska Polskiego juniorów w podnoszeniu ciężarów. Impreza ta zgromadzi na starcie ponad 70 młodych ciężarowców wszystkich okręgów wojskowych.

Organizatorzy przygotowują się do mistrzostw bardzo solidnie. Przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest gen. brygady pilot Franciszek Kamiński, a w skład jego wchodzi doświadczony działacz sportu wojskowego i cywilnego. Mistrzostwa odbywać się będą w dniach 18—20 marca w hali OSSKwat. przy ul. Marcelesińskiej. (d)

## Hokej Szwecja — Polska 8:2

Reprezentacje uczestniczące w rozgrywkach grupy A mistrzostw świata w hokeju na lodzie miały w poniedziałek drugi dzień wolny od spotkań. Po tej przerwie już do końca mistrzostw rozgrywane będą spotkania każdego dnia.

Polska zmierzyła się wczoraj z omlodzoną, ale wciąż niezwykle groźną drużyną Szwecji. I podobnie jak w poprzednich spotkaniach nasza drużyna pozwoliła się zaskoczyć szybkimi atakami przeciwnika. Mecz wygrali Szwedzi 8:2, prowadząc już w pierwszej tercji 5:0. Druga zakończyła się remisowo 2:2, a trzecią wygrali Szwedzi 1:0. Tuż przed końcem meczu nasi na pastynicy nie wykorzystali bardzo dogodnej sytuacji do poprawienia stosunku bramkowego.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: CSRS — USA 7:4 (1:3, 5:0, 1:1); ZSRR — Finlandia 13:2 (5:1, 4:1, 4:0); Kanada — NRD 6:0 (2:0, 1:0, 3:0).

Dzisiaj staniami do bardzo ważnego dla nas pojedynku. O godz. 17 zmierzmy się z reprezentacją NRD, która, jak informowaliśmy, sprawiła dużą niespodziankę, wygrywając mecz ze Szwedami. Spotkanie Polska — NRD oglądać będziemy w telewizji od godz. 17, a od godz. 17.45 Polskie Radio przeprowadzi transmisję w programie I.

Znakomity fachowiec radziecki, główny współtwórca sukcesów hokeistów ZSRR, trener Tarasow powiedział: jeżeli Polacy wytrzymają turniej kondycyjnie, to z pewnością utrzymają się w grupie A. (x)

Po wtorkowych pojedynkach tabela grupy „A” przedstawia się następująco:

|              |     |      |
|--------------|-----|------|
| 1. ZSRR      | 8:0 | 42:3 |
| 2. Kanada    | 8:0 | 28:3 |
| 3. CSRS      | 8:0 | 27:6 |
| 4. Szwecja   | 6:2 | 20:8 |
| 5. NRD       | 2:6 | 4:23 |
| 6. USA       | 0:8 | 7:31 |
| 7. Polska    | 0:8 | 4:28 |
| 8. Finlandia | 0:8 | 5:35 |

## Jutro: Lech — ŁKS Koszykarki AZS-u walczą o I ligę

Ostatnie spotkania o mistrzostwo ekstraklasy koszykarek, które rozegrano w niedzielę, rozstrzygnęły definitywnie problem drużyn spadających do klasy niższej. Pierwszą ligę opuściły zespoły AZS-u Toruń i Korony Kraków. Słęża uratowała się od spadku, dzięki nieoczekiwanemu zwycięstwu w Warszawie nad tamtejszym AZS-em AWF. Warto przypomnieć, że w ubiegłym roku, kiedy do ostatniej chwili nie było wiadomo, kto spadnie z I ligi: AZS Poznań czy Słęża, ta ostatnia w „cudowny” sposób, wygrała z ŁKS-em w Łodzi, mimo że ten ostatni należał do grona najlepszych drużyn sezonu 1964/65. Tym samym ligę musieli opuścić poznańskie akademickie.

Jest jednak nadzieja, że powrócą one do niej jeszcze w tym roku. W pierwszej kolejce rozgrywek o wejście do ekstraklasy, poznański AZS pokonał dwukrotnie mistrza Białegostoku Pogoń Łapy. Drużyna ta wystąpi w najbliższą sobotę i niedzielę w Poznaniu, grając z AZS-em dwa mecze rewanżowe. Spotkania te odbędą się w sali przy ul. Młyńskiej 14, w sobotę o godz. 20 i w niedzielę o godz. 11. Zdecydowanym faworytem są akademickie. (o)

Spotkanie o mistrzostwo I ligi pomiędzy Łódzkim Klubem Sportowym i Lechem Poznań odbędzie się w czwartek o godz. 18 w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiej.

## dalekopisem

### UDANY REWANŻ

Drugi mecz reprezentacji bokserów Bułgarii i NRD, rozegrany 7 bm. w Lomii, zakończył się sukcesem pięściarzy niemieckich 12:6. W niedzielę bokserzy tych krajów zremisowali w Sofii 10:10.

### PING-PONG

Po sześciu pierwszych pojedynkach w międzypaństwowym spotkaniu tenisistów stołowych Szwecji i Japonii, rozgrywanym w Sztokholmie, prowadzili gospodarze 4:2. Ostateczne zwycięstwo odnieśli jednak reprezentanci Japonii 5:4. Ich koleżanki wygrały ze Szwedkami 5:0.

### ZIELINSKI NAJSZYBSZY

Przebywająca w Pławidach kadra polskich kolarzy, przygotowująca się do Wyścigu Pokoju, wzięła udział we wtorek w kontrolnym sprawdzianie szybkości. Każdy z 13 kolarzy (12 kadrówców oraz Kudra), musiał 6-krotnie pokonać samotnie dystans 5 km z 8-minutowymi przerwami. Najlepszy czas 6 odcinków miał Rajmund Zieliński, który pokonał 30 km w 44.11.8. Dalsze miejsca zajęli: 2. Magiera — 44.40.9, 3. Kegel — 45.02.6, 4. Gawliczek, 5. Kozłowski. (za)

|        |                    |
|--------|--------------------|
| MARZEC | Franciszki         |
| 9      | Słońce: 6.21—17.46 |
| środa  |                    |

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Pani Dali ma kochankę”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Kochać” (szwedz., 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Pan do towarzystwa” (fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.15 „Mr. Hobbs na urlopie” (USA, 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); GONG — g. 10, 12.15, 18.15 i 20.30 „Wspaniały rogiacz” (włoski, 18 lat);

|                         |              |
|-------------------------|--------------|
| 6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” A | Nr 57 (6864) |
| 9 III 1966              |              |

GRUNWALD — g. 15 „Szkariatne żagle” (radz., 12 l.), g. 17 i 19.30 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.), g. 15.30, 18 i 20.15 „Zabić drożdż” (USA, 14 l.); HUTNIK — g. 16.30 i 19 „Lampart” (włoski, 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Szukajcie gitar” (franc., 14 l.), g. 19.30 „Smak miodu” (ang., 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Testament uczonego” (radz., 12 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Nowy Gilgamesz” (węg., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wizyta starszej pani” (franc.-włoski, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.), g. 18 i 20 „Skowronek” (węg., 16 l.); PALACOWE — g. 10, 14 i 18 „Trzej muskietierowie” (I i II s., franc., 16 lat); PRZYJAZN — nieczynne; PAN-CERNAK — g. 17.30 i 20 „Gdy przychodzi kot” (czeski, 12 lat); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA, 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Nieprzyjacieli u progu” (radz., 16 l.); SCALA — g. 16 i 19 „Był sobie diad i baba” (radz., 14 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Szatan” (włoski, 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Taka

miłość” (czeski, 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16 i 19.15 „Upadek Cesarstwa Rzymskiego” (USA, 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS Mosina — g. 17 i 19.15 „Życie Adolfa Hitlera” (NRF, 16 l.); ZNICEZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Indonezja”.

### RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69.74 MHz: 8.15 Muz. symf.; 8.50 Mówi Technika „Polimery naszych wnuków” — pog.; 9 Dla kl. I i II: „Z piosenka jest nam wesoło”; 9.20 Na organach Hammond da gra W. Kolankowski; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Rewia piosenek; 11.30 Fragmenty z oper Gioecchina Rossiniego; 12.10 Muz. ludowa narodów radzieckich; 12.25 Aud. Red. Społ.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dla kl. I i II pt. „Kolorowe listy”; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.40 Swojskie melodie; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Mel. rozrywk.; 14.30 Mel. siedmiu stolic; 15.05 „Nasze spotkania” — Rumunia; 15.25 Utw. fortep. — Louis Moreau — Gottschalka w wykon.

Jeanne Behrend; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 17.45 Transm. Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie Polska — NRD; 19.10 „Wiejskie spotkania”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Koncert żywych; 20.35 Poetycki konc. żywych; 21.05 Konc. chopinowski w wyk. Lidii Grychtolówny; 21.35 Książki, które na was czekają; 22.05 Polska muz. operetkowa; 22.40 Graja ork. tan.; 23.12 Utw. Mozart; 0.05 Program nocny;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24; 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Kurs jez. ang.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 8.45 Gra Zesp. „Rieccar 64”; 9 Muz. barokowa; 9.30 „Po grudzie”, fragment pow.; 9.50 P. Czajkowski — Fezzo capriccioso; 10.05 Koncert symf.; 10.50 „Kamienny bruk” — fragm. 2 pow.; 11.20 Muzyka; 12.25 Utwory skrzypcowe, gra I. Petrosjan; 12.50 Lekarz przypomina; 13 Czas dobrych gospodarzy; 14 Lubuski kwartet smyczkowy; 14.30 Pod fabrycznym dachem; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni Fr. Schuberta; 15.20 Mel. hiszpańskie; 15.30 Dla dzieci starszych; „Co i jak majstrujemy”; 16.05 Publicystyka międzynarod.; 17.25 „Za

Odra i Nysa”; 17.50 „120 rocznica Związku Plebejuszy”, cz. I; 18.10 Dla młodzieży pt. „Konkurs czytelnicy”; 18.25 Aud. K. Łączyński; 18.35 Utw. R. Schumann, gra S. Richter, fortep.; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i Aktualności; 19.30 „Ich dwoje”; 19.45: 20.30 Felieton J. Waldorffa; 21.40 Studio Piosenki; 22.10 Mel. tan.; 22.20 Rozmowy literackie; 22.35 Trybuna kompozytorów polskich; 22.58 Dawna muzyka polska; 23.15 Muz. tan.;

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.

### TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 Dla kl. VII z cyklu — „Wychowanie Obywatelskie” — pt. „Wzywamy Milię”; 10.25 „Tajemnica szyfru” — film fab. prod. rum.; 16.20 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — (pierwiastki i równania II stopnia); 16.50 Wiadomości; 17 Sprawozd. z Mistrzostw Świata w hokeju na lodzie — ZSRR — Szwecja — (Lubljana); 19.00 „Dobry wieczór — jak minął dzień”; 19.25 Uobranoc — Dziennik; 20.05 „Zarezerwowane dla śmierci” — film fab. prod. NRD — (16 l.); 21.25 „Bezapelacyjny” — część I; 22.15 Dziennik.

TV zastrzega prawo do zmian